Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 15 (1069) 9 - 15 kwietnia 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska
N 1341

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

W Tarnogrodzie śmiertelnie potrącił pieszego i uciekł. Idzie siedzieć!

35-letni mężczyzna potrącił pieszego i odjechał z miejsca wypadku. Miał ponad 2 promile. Ofiara nie przeżyła

STRONA 6

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Rosłan czy Gleń?

Biłgoraj jeszcze nie wybrał burmistrza

Janusz Rosłan

Wojciech Gleń

Tragedia w Irlandii. Nie żyje mieszkanka Biłgoraja

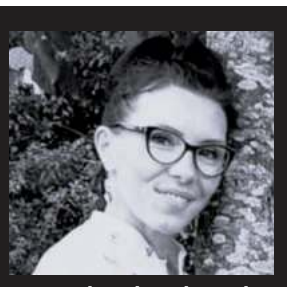

39-letnia Ania z Biłgoraja osierociła trzy córeczki. Rodzina prosi o pomoc

STRONA 3

HISTORIA

Mieszkańcy Obszy i Zamchu poszli na skargę do samego króla

Kiedy starostą w Zamchu został kanclerz Jan Zamoyski, król Henryk Walezy dostał na niego skargę

S 15

Mieszkańcy powiatu nie chcieli zmian. Zdecydowana większość wójtów i burmistrzów zostaje u władzy

STRONA 5

Goraj, Aleksandrów i gmina Biłgoraj do urn. Tu będzie druga tura wyborów

STRONA 5

Szymek pięknie zaśpiewał, ale odpadł z The Voice Kids

STRONA 24

Grupa przestępcza rozbita. Działali także na Ziemi Biłgorajskiej

Fot. NOSG

Postępowanie objęło łącznie 68 osób, którym przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstw

BIL

R E K L A M A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

eprasa.pl 150a251247

S T O P K A

NOWA biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 132 007

Tu kupisz „Nową Gazetę Biłgorajską"

Lewiatan w Turobinie: Sklep ze wszystkim dla wszystkich

W Lewiatanie na Rynku w Turobinie można kupić praktycznie wszystko. O tym sklepie można powiedzieć, że jest samowystarczalny. Bogaty asortyment spożywki i artykułów przemysłowych pozwoli zaoszczędzić czas i pieniądze, nie musisz biegać po całym Turobinie, by kupić to, czego potrzebujesz. A ceny? Dzięki licznym promocjom również przyciągają. „Nowa Gazeta Biłgorajska" także znajduje się w bogatym asortymencie sklepu.

Fot. Natalia Racaitis

Nowa Gazeta Biłgorajska czeka na Państwa w Lewiatanie w Turobinie!

Sieć Handlowa Lewiatan powstała w 1994 roku z inicjatywy 10 hurtowników, którzy utworzyli konsorcjum zakupowe w obawie przed konkurencją zagranicznych sieci handlowych, masowo wkraczających wówczas na polski rynek. Dziś sieć Lewiatan liczy 3200 placówek handlowych prowadzonych przez 2100 niezależnych przedsiębiorców. Jednym z nich jest pan Bogusz prowadzący sklep w Turobinie.

W dwupoziomowym Lewiatanie można kupić dosłownie wszystko: na dole jedzenie, nabiał, wędliny, kawy, herbaty, słodycze; na górze artykuły przemysłowe: ubrania, kosmetyki, zabawki, wszelakie akcesoria. Dodatkowo na klientów codziennie czekają atrakcyjne promocje.

Ruch w Lewiatanie jest spory, ludzie wchodzą i wychodzą. Jedni tylko po wodę i batonika, inni po zakupy na cały tydzień.

- Dobrze, że taki duży sklep tu jest u nas w Turobinie. W sumie chyba jedyny taki ze wszystkim. Idę tu na zakupy, bo wszystko mają, a często promocję są. A jak mi cukru zabraknie, to też tutaj przychodzę, bo wszystko na widoku, ceny można porównać, obejrzeć, a i kolejek nie ma jak w innych molochach - mówi nam jedna z klientek wychodzących ze sklepu.

Natalia Račaitis

Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ 11 CZW. — godz. 10, **X Ogólnopolski Festiwal Tańca „Taneczne Inspiracje"**, hala OSiR, wstęp wolny

KWIECIEŃ 12 PT. — godz. 10, **X Ogólnopolski Festiwal Tańca „Taneczne Inspiracje",** hala OSiR, wstęp wolny

KWIECIEŃ 12 PT. — godz. 16, **Dzień Czekolady dla dzieci i młodzieży,** świetlica przy szkole w Górecku Starym, wstęp wolny

KWIECIEŃ 13 SOB. — godz. 20, **koncert Jana Kondraka,** MOK Józefów, bilety 50 zł

KWIECIEŃ 14 NIEDZ. — godz. 16, **Danie wspólnych chwil 60+,** Remiza OSP Górecko Stare, wstęp wolny (wcześniejsze potwierdzenie, tel. 798-682-481)

KWIECIEŃ 16 WT. — godz. 18, **Koncert gitarowy Mateusza Kowalskiego,** Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Biłgoraju

NOWA POLECA!!!

KWIECIEŃ 17 ŚR. — godz. 19, **Spektakl „1917 – Kiedy zegary się zatrzymały" w wyk. Teatru Albatross (Szwecja)**, BCK Biłgoraj, wstęp wolny

R E K L A M A

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada" w Biłgoraju ogłasza

przetarg na wykonanie remontu balkonów w dwóch budynkach w Biłgoraju w terminie do 30.10.2024r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10, 7 lub do Z-cy Prezesa tel. 84/688-29-30 celem uzyskania wyjaśnień. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać
do dnia 24.04.2023 roku do godziny 12 00
(decyduje termin wpływu do Spółdzielni).
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Tancerze z całej Polski jadą do Biłgoraja

Młodzieżowy Dom Kultury w Biłgoraju zaprasza na X Jubileuszowy Ogólnopolski Festiwal Tańca „Taneczne Inspiracje". Przyjazd zapowiedziały zespoły z wielu odległych miejscowości. Festiwal w dniach 11-12 kwietnia w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji (ul. Targowa 15) w Biłgoraju.

Termin: 11-12 kwietnia, godz. 10
Czwartek, 11 kwietnia – Taniec nowoczesny
Piątek, 12 kwietnia – Taniec współczesny
Wstęp jest wolny.

Natalia Račaitis

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Cztery gwiazdki otrzymuje Jan Pastuszek, rzeźbiarz z Józefowa. Jak o sobie mówi: rzeźbiarz – samouk. Na tyle znany i ceniony przez mieszkańców, że powstał o nim film dokumentalny. W józefowskim kamieniu stworzył ponad sto prac rzeźbiarskich znajdujących się nie tylko w Polsce, ale też w różnych krajach Europy. W kamieniu tworzy m.in. rzeźby Maryi. Film dokumentalny o życiu i pracy Jana Pastuszka, (reżyserem filmu jest Janusz Hanas rodem z Biłgoraja) został wyemitowany w niedzielę 7 kwietnia w Telewizji Trwam.

BIL

eprasa.pl 150a251247

Fot.zrzutka

Ania Tryka zmarła po ciężkiej chorobie w Irlandii w wieku 39 lat. Osierociła trzy córeczki

W Irlandii zmarła mieszkanka Biłgoraja. Rodzina potrzebuje wsparcia

Tragiczne wiadomości płyną do Biłgoraja z Irlandii. Tuż przed świętami zmarła tam 39-letnia Ania z Biłgoraja. Osierociła trzy córeczki. Rodzina potrzebuje pomocy.

29 marca w Irlandii zmarła mieszkanka Biłgoraja, Anna Tryka. Miała 39 lat. Od dwóch lat zmagała się z nowotworem, leczyła się prywatnie, co rodzinę kosztowało ogrom pieniędzy. Pozostawiła męża i trzy córeczki.

- Gdy wydawało się, że choroba jest już opanowana, okazało się, że Bóg miał inne plany dla naszej kochanej Ani – **napisali na stronie internetowej zbiórki przyjaciele Ani.**

- W związku z dużą ilością zapytań od znajomych i przyjaciół, w jaki sposób mogą pomóc mężowi i ich trzem córeczkom, udostępniamy link z możliwością dokonania dowolnej wpłaty, aby wesprzeć rodzinę zmarłej Ani - **przekazują przyjaciele Ani i jej rodziny.**

Rodzinę Ani można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: https://zrzutka.pl/fejtb4

Uroczystości pogrzebowe Ani odbyły się najpierw w Irlandii, a następnie ostatnie pożegnanie nastąpiło 8 kwietnia o godz. 12 w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Smutne obrazki z powiatu biłgorajskiego

Smutna historia z gminy Obsza. A tu mieszka biedny, samotny, niepełnosprawny człowiek, który sam potrzebuje pomocy i wsparcia. I ten człowiek... sam pomaga innym. Przygarnął ciężarną suczkę. Teraz musi opiekować się szczeniakami. Nie wyciąga ręki, nie prosi o pomoc, ale gołym okiem widać, że jest mu pilnie potrzebna. Kto pomoże?

Dwa miesiące temu na posesję przybłąkała się ciężarna ruda suczka, która wykopała jamę pod starą, drewnianą chałupką, w której żyje mieszkaniec. Tu się oszczeniła. Na świat przyszło sześć szczeniaków: cztery samce i dwie suczki.

- Było bardzo biednie i więcej niż skromnie, ale pan dawał jeść suczce, dawał to, co sam miał, tym się dzielił. Pozwolił suni zostać i odchować jej dzieci. Nikogo nie prosił o pomoc, nawet nie wiedział, że można komuś zgłosić pojawienie się suczki i szczeniąt. I przyszły Święta Wielkanocne, i przyjechała Iga do babci w gości. Iga bardzo kocha zwierzęta i zawsze zwraca uwagę na nie. Zauważyła na podwórku po sąsiedzku maleńkie szczeniaki i rudą karmiącą suczkę. Poszła do pana, porozmawiała z sąsiadem, wypytała o suczkę i szczenięta. Następnie zawiadomiła nas o całej sytuacji i poprosiła o pomoc dla piesków - **informuje Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami Podaj Łapę.**

Wolontariusze pojechali na miejsce kilka dni temu. Zawieźli szczeniakom karmę oraz środki przeciwko pasożytom.

- Wszystkie odrobaczyliśmy i odpchliliśmy. Suczka otrzymała tabletkę przeciwko kleszczom i innym pasożytom skórnym. Musieliśmy znaleźć rodzince bezpieczne miejsce, gdzie będą miały ciepło, sucho i będą dokarmiane, bo sunia już nie daje rady zaspokoić ich głodu własnym mlekiem - **przekazują przyjaciele zwierząt z Biłgoraja.**

Mężczyzna nigdy nie prosił o żadną pomoc. My prosimy o pomoc dla niego. Nie chodzi o jakieś wielkie pieniądze, ale zwykłą ludzką życzliwość. Mieszkaniec gminy Obsza potrzebuje jeszcze obuwia sportowego w rozmiarze 45 i koszulek, t-shirtów z krótkim rękawem w rozmiarze 3 XL. Mogą być to używane rzeczy, byle w dobrym stanie. Człowiek o wielkim sercu stroni od jakichkolwiek nałogów, mieszka sam, uprawia kawałek ziemi i ma swoje warzywa. Żyje bardzo skromnie, ma niewielki dochód, jest schorowany.

Fot.BSOnZ

Mieszkaniec gminy Obsza opiekuje się szóstką szczeniaków, choć sam potrzebuje pomocy

Wolontariusze Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę" proszą o każdą pomoc dla życzliwego, skromnego i schorowanego przyjaciela zwierząt

Jeśli ktoś z Państwa miałby obuwie sportowe w podanym wyżej rozmiarze oraz ubrania na wysokiego mężczyznę o słusznej posturze - rozmiar 3 XL lub 2 XL, prosimy, pomóżcie. Mężczyzna chętnie przyjmie także żywność dla siebie.

Kontakt z Biłgorajskim Stowarzyszeniem Opieki nad Zwierzętami Podaj Łapę: tel. 501 149 566 lub poprzez facebook.

Biłgorajskim wolontariuszom można przekazać 1,5% podatku nr KRS 0000082324, cel szczegółowy ZWIERZĘTA.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

BIL

Biszcza już bez barier?

- Obsługa interesantów w jednostkach organizacyjnych w Biszczy jest na wysokim poziomie i śmiało trzeba stwierdzić, że jesteśmy do petentów przyjaźnie nastawieni - chwalą się miejscowi urzędnicy. I pokazują, jak są przygotowani do obsługi mieszkańców z niepełnosprawnością.

Chodzi o budynki użyteczności publicznej na terenie gminy, czyli szkoły, GOKSiR, ośrodek zdrowia i sam Urząd, które po ostatnich remontach są pozbawione barier architektonicznych i dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

- Dodatkowo ostatnio na schodach do Urzędu Gminy zamontowano barierki, które ułatwią poruszanie się osobom starszym. Barierki wykonał społecznie Krzysztof Krzywiński, radny gminy. Dziękujemy - przekazuje i pokazuje Urząd Gminy Biszcza.

Na schodach prowadzących do Urzędu Gminy Biszcza są już barierki, które mają ułatwić poruszanie się osobom starszym

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 150a251247

Ten chodnik podzielił Biłgoraj. A budowa właśnie ruszyła

Tuż przed Świętami Wielkanocnymi w Biłgoraju rozpoczęła się budowa chodnika przy ulicy Bagiennej. Chodnika, który mocno podzielił i postawił na nogi mieszkańców. Były spotkania, były gorące spory i kłótnie, była nawet petycja z podpisami. Bo urzędnicy nie chcieli stracić dotacji i zrobić chodnik, a część mieszkańców wręcz przeciwnie. Efekt widać na zdjęciach. Robota idzie pełną parą.

Fot.Natalia Racaitis

Będzie chodnik przy Bagiennej

Przypomnijmy. Od kilku miesięcy powiat biłgorajski i miasto Biłgoraj chciały zrealizować inwestycję za blisko milion złotych i zbudować chodnik na ulicy Bagiennej. Inwestorem jest powiat biłgorajski, który jest zarządcą drogi. Inwestycja ze sporym dofinansowaniem od wojewody, ale 21 osób podpisało się pod petycją wyrażającą sprzeciw budowie chodnika w zaplanowanym kształcie.

Główne argumenty przeciwników inwestycji to bezpieczeństwo. Ich zdaniem wjazdy ulokowane na chodniku zagrażają bezpieczeństwu pieszych. Problemem jest też bliska odległość planowanego chodnika od okien domów.

– Nie będzie chodnika po tej stronie! Zablokujemy, staniemy i nie damy wybudować ścieżki rowerowej ani chodnika. Tam jest druga strona! – **mówiła nam na spotkaniu mieszkanka ulicy Bagiennej.**

Zwolennicy inwestycji swoje stanowisko argumentowali bezpieczeństwem pieszych i rowerzystów. A żeby było bezpiecznie, ich zdaniem chodnik powinien być właśnie po stronie zabudowań.

Zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy, pisali petycje do Rady Powiatu i do Rady Miasta. Radni obu samorządów za bezzasadne uznali petycje przeciwników i przychylili się do petycji zwolenników inwestycji. Efekt całego zamieszania widać na zdjęciach. Budowa ruszyła. Przy ulicy Bagiennej ma powstać blisko sześćset metrów chodnika wraz z drogą dla rowerzystów.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Barman – kelner, Sól/ Zajazd na Rozdrożu	1	4 242,00 zł	u
Księgowa, Majdan Stary/ Siatpol	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce	1	6 000,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/ Fundacja Bambini	1	6 473,07 zł	u
Policjant, Biłgoraj/ KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie
Pracownik produkcji, Frampol/ Frost Line		27,7 zł/godz.	z
Sprzedawca w stacji paliw, Tarnogród/ KORONA	1	4 242,00 zł	u
Kosmetolog, Tarnogród/ Ale Lala		27,7 zł/godz.	z
Asystent do spraw księgowości, Hedwiżyn/ Hurtownia Budowlana	1	4 242,00 zł	u
Sprzedawca na telefon, Majdan Stary/ AXTEL	1	4 300,00 zł	u
Stolarz meblowy, Turobin/ Pawłowski	1	7 000,00 zł	u
Monter instalacji fotowoltaicznych, Biłgoraj/ INSTAL – SERWIS	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Guzówka Kol.	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę

z - umowa zlecenie

Można już szykować stroje kąpielowe. Lada dzień wielkie otwarcie

Fot.Natalia Racaitis

Urzędnicy jeszcze w garniturach. Ale już lada moment będą mogli zamienić je na stroje kąpielowe

Fot.Natalia Racaitis

Wszystko jest już dopięte na ostatni guzik. Niebawem oficjalne otwarcie i można będzie korzystać z biłgorajskiego Aquaparku

- To nie jest fotomontaż, to nie jest jakiś plan, to jest rzeczywistość, która w Biłgoraju właśnie się ziściła! - mówi starosta Biłgorajski, Andrzej Szarlip. 5 kwietnia został podpisany protokół odbioru części rekreacyjnej basenu. Lada dzień obiekt zostanie oddany do użytku.

Budowa części rekreacyjnej basenu trwała 15 miesięcy i kosztowała prawie 30 mln zł. Praktycznie cała kwota została przez powiat biłgorajski pozyskana ze środków zewnętrznych. - Dziś został podpisany protokół końcowy odbioru technicznego basenu, co kończy wszystkie techniczne aspekty wykonania tego obiektu - mówił 5 kwietnia starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip. Nowy obiekt pomieści do 125 osób i posiada cały wachlarz atrakcji. Są tu: rwąca rzeka, jacuzzi, baseny rekreacyjne, zjeżdżalnia, masaże wodne, plaża z możliwością opalania się.

- To nie jest fotomontaż, to nie jest jakiś plan, to jest rzeczywistość, która w Biłgoraju właśnie się ziściła. Po odbiorze obiektu przez sanepid, a myślę, że nastąpi to w przyszłym tygodniu, już będzie można korzystać z basenu i spędzać tu czas z rodzinami. Bo jest tu wiele atrakcji dla rodzin z dziećmi, dla młodzieży, dla osób starszych - zapewnia Andrzej Szarlip. Jarosław Bury, kierownik działu inwestycji w Starostwie Powiatowym zapewnia, że prace przebiegały zgodnie z harmonogramem, dlatego inwestor bez opóźnień oddaje obiekt do użytku. - Wykonawca wykonał umowę w terminie. Powstała nowa hala basenu, ale sporo prac wykonano w piwnicach basenu, gdzie znajdują się nowe instalacje, zdalne technologie - tłumaczy Jarosław Bury.

Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski
Myślę, że już w następnym tygodniu będziemy mogli zaprosić Państwa do korzystania z tego wspaniałego obiektu.

Basen został wyposażony we wszelkie udogodnienia dla osób niepełnosprawnych.

- Mamy schodołaz, specjalny system przywołania, urządzenia dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych - wylicza Bury.

Część rekreacyjna to pierwszy etap inwestycji. Starostwo szykuje się już do przetargu na remont starej pływalni, z której póki co można jeszcze korzystać. - Obecnie jesteśmy na etapie procesu inwestycyjnego, trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu (...). Gdy wykonawca rozpocznie prace, stara część zostanie zamknięta na czas wykonywania tych prac - wyjaśnia Jarosław Bury. Podczas remontu pływalni część rekreacyjna będzie dostępna dla mieszkańców. Dopiero pod koniec prac obie części zostaną wyłączone z użytku na czas łączenia. Potrwa to maksymalnie trzy miesiące.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Nieco gorsza wiadomość jest taka, że zjeżdżalnie zostaną uruchomione dopiero po zakończeniu drugiej części inwestycji, gdy obie części zostaną połączone. Póki co zjazd prowadzi do... szatni

Fot.Natalia Racaitis

Jak na strefę relaksu przystało, część rekreacyjna wyposażona jest w jacuzzi

BIL

eprasa.pl 150a251247

W Biłgoraju Rosłan i Gleń zmierzą się w drugiej turze

Obecny burmistrz Janusz Rosłan i Wojciech Gleń zawalczą w drugiej turze wyborów samorządowych o fotel burmistrza Biłgoraja. Daleko w tyle zostawili pozostałych trzech kandydatów.

7 kwietnia na obecnego burmistrza Janusza Rosłana głosowało w sumie 4 786 mieszkańców, co przekłada się procentowe poparcie 43,80 proc. Za mało na zwycięstwo w pierwszej turze. Kolejny wynik osiągnął Wojciech Gleń, na którego mieszkańcy Biłgoraja oddali 3 134 głosy (28,68 proc. poparcia). Trzeci wynik z liczbą 2 061 głosów (18,86 proc.) należy do Ireneusza Bulicza.

Listę zamykają dwaj ostatni kandydaci z bardzo zbliżonym do siebie wynikiem: 474 mieszkańców głosowało na Marcina Adama Murę, a 472 na Antoniego Kucharskiego. Ten wynik dał obu kandydatom poparcie na poziomie 4,3 proc. We wszystkich 15 komisjach obwodowych wyjęto łącznie z urn 11038 kart do głosowania. 109 głosów było nieważnych.

Natalia Račaitis

Wojciech Gleń wszedł do II tury z poparciem 28,68 proc.

Janusza Rosłana poparło 43,80 proc. mieszkańców Biłgoraja

Wybory samorządowe 2024

Aż 10 wójtów i burmistrzów zostaje u władzy. Reszta powalczy w drugiej turze

Fot.Natalia Racaitis

Burmistrz Frampola Józef Rudy wygrał w I turze. Uzyskał 2 040, czyli aż 86,62 proc.

Fot.Natalia Racaitis

Andrzej Kozina nadal będzie burmistrzem Turobina. Wygrał z przewagą 78,86 proc.

Fot.Natalia Racaitis

Obecny burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec zdobył 1 926 głosów, czyli 69,56 proc. poparcia

Fot.Natalia Racaitis

Józef Dziura zdobył 78,78 proc. poparcia i zostanie burmistrzem Józefowa na kolejną kadencję

Fot.Natalia Racaitis

Wójt gminy Biszcza Zbigniew Pyczko uzyskał 959 głosów, co dało mu 51,87 proc. poparcia i zwycięstwo w pierwszej turze

Fot.Natalia Racaitis

Wójt gminy Księżpol, Jarosław Piskorski, zdobył 1 858 głosów, co dało mu 59,80 proc. poparcia i zwycięstwo w I turze

Mieszkańcy powiatu biłgorajskiego nie chcą zmian. Aż w 10 gminach zwycięzcami już w pierwszej turze zostali obecni włodarze samorządów. 21 kwietnia do urn ponownie pójdą mieszkańcy gmin Goraj, Biłgoraj i Aleksandrów.

Tu zmian nie chcą. Obecni burmistrzowie i wójtowie wygrywają w I turze

Swojego konkurenta w I turze zdeklasował obecny burmistrz Frampola, Józef Rudy.

Uzyskał 2 040, czyli aż 86,62 proc. Drugi kandydat, Daniel Piotr Świś zdobył 315 głosów, czyli 13,38 proc. poparcia. W Tarnogrodzie zmiany burmistrza nie będzie. Obecny burmistrz, Paweł Dec, zdobył 1 926 głosów, czyli 69,56 proc. poparcia. Dało mu to zwycięstwo w I turze z kandydatką PiS, Aleksandrą Wilczyńską-Siciarz (843 głosy, 30,44 proc. poparcia). Andrzej Kozina nadal będzie burmistrzem Turobina. Przewagą 78,86 proc. (2 414 głosy) pokonał kontrkandydata, Eugeniusza Krukowskiego (647 głosów, 21,14 proc. poparcia). I tura wyborów wyłoniła też zwycięzcę w gminie Biszcza. Mimo że różnica była niewielka, bo obecny wójt Zbigniew Pyczko uzyskał 959 głosów, co dało mu 51,87 proc. poparcia i zwycięstwo w pierwszej turze. Jego kontrkandydatka, Genowefa Górna, uzyskała 890 głosów, czyli 48,13 proc. poparcia.

Także wójt gminy Księżpol, Jarosław Piskorski, zdeklasował konkurencję. Zdobył 1 858 głosów, co dało mu 59,80 proc. poparcia i zwycięstwo w I turze. Drugi był Krzysztof Rębacz z poparciem 30,61 proc. (951 głosów), a trzeci Stanisław Surma (298 głosów i 9,59 proc. poparcia). W Łukowej natomiast z wielkim hukiem wygrywa obecny wójt, Stanisław Kozyra. Liczba głosów 1 409 dała mu 77,21 proc. poparcia. Jego kontrkandydatka, Joanna Szoździńska, otrzymała 416 głosów (22,79 proc.). Stanisław Dyjak nadal będzie rządził w gminie Potok Górny. W sumie obecny wójt zdobył 1 423 głosy, czyli 59,19 proc. poparcia. Głos na jego kontrkandydata Mateusza Dudaka oddało 981 mieszkańców (40,81 proc.). Zmian nie będzie również w gminie Tereszpol. Obecny wójt Jacek Pawluk przewagą 65,24 proc. (1 145 głosów) wygrał z Tomaszem Maciusiakiem (358 głosów, 20,40 proc. poparcia) i Marcinem Łazorczykiem (252 głosy, 14,36 proc. poparcia).

Fot.Natalia Racaitis

Obecny wójt gminy Tereszpol Jacek Pawluk wygrał przewagą 65,24 proc. (1 145 głosów)

Fot.Natalia Racaitis

Andrzej Placek w plebiscycie zdobył 88,71 proc. poparcia i zostaje wójtem gminy Obsza na kolejną kadencję

Fot.Natalia Racaitis

W Łukowej wygrywa obecny wójt Stanisław Kozyra z poparciem 77,21 proc.

Fot.Natalia Racaitis

Stanisław Dyjak nadal będzie rządził w gminie Potok Górny. Obecny wójt zdobył 59,19 proc. poparcia

Tu będą dogrywki

Mieszkańcy gminy Goraj do urn pójdą jeszcze raz. Obecny burmistrz, Antoni Łukasik, uzyskał 796 głosów, czyli 38,31 proc. Tym samym kandydat uzyskał prawo kandydowania w drugiej turze. Po piętach depcze mu Piotr Kiełbasa z poparciem 32,63 proc. i liczbą 678 głosów. On też zawalczy w II turze. Wojciech Miazga zdobył 604 głosy, co dało mu poparcie na poziomie 29,07 proc. W gminie Biłgoraj będzie II tura. Zmierzą się w niej Wojciech Dziduch, który uzyskał 2 539 głosów (46,61 proc.) i Dariusz Świerczyński z 1 556 głosami (28,57 proc.) Kandydat uzyskał prawo kandydowania w drugiej turze. Trzeci kandydat, Marek Haraf (KWW WYBORCÓW JACKA HARAFA), uzyskał 1 352 głosy, co dało mu 24,82 proc. poparcia. Również w Aleksandrowie szykuje się dogrywka. Obecny wójt Józef Biały (31,40 proc. poparcia 493 głosów) zawalczy w drugiej turze o władzę z Andrzejem Borowcem (42,55 proc., 668 głosów).

W Józefowie i Obszy dwa razy „tak”

W Józefowie byli na tak i mają burmistrza. Józef Dziura był jedynym kandydatem. Liczba głosów oddanych za to 1 841. Liczba głosów przeciw - 636. Tym samym Dziura zdobył 78,78 proc. poparcia i zostanie burmistrzem na kolejną kadencję. W gminie Obsza wyborcy również byli na tak. Obecny wójt Andrzej Placek w plebiscycie zdobył 88,71 proc. poparcia (1 516 głosów za, 278 przeciw) i zostaje wójtem na kolejną kadencję.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 150a251247

Sprawca śmiertelnego potrącenia trafi za kraty

TARNOGRÓD: 26 sierpnia 2023 r. do aresztu trafił 35-latek, który w Tarnogrodzie, kierując busem, potrącił pieszego, a następnie odjechał z miejsca wypadku. W wyniku odniesionych obrażeń 86-letni mężczyzna zmarł na miejscu zdarzenia. Policja szybko zatrzymała kierowcę, który miał w organizmie prawie dwa promile. Jest już wyrok sądu w tej sprawie.

O tej sprawie pisaliśmy na łamach Nowej Gazety Biłgorajskiej wielokrotnie. Ostatnio w styczniu, kiedy sprawca śmiertelnego potrącenia siedział jeszcze w areszcie, a sprawą zajmował się prokurator.

Przypomnijmy. W sobotę, 26 sierpnia 2023 r. około godziny 17 dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie o odnalezieniu przez postronną osobę niedającego oznak życia mężczyzny na ulicy 1 Maja w Tarnogrodzie. Na miejsce zostali skierowani policjanci, którzy wstępnie ustalili, że 86-latek został potrącony przez kierującego, który odjechał z miejsca wypadku. Niestety mężczyzna zmarł na miejscu.

Pijany potrącił pieszego i uciekł

W wyniku odniesionych obrażeń 86-letni mężczyzna zmarł na miejscu zdarzenia. Godzinę później zatrzymany został 35-letni mieszkaniec powiatu, który, jak wskazywały wstępne ustalenia, kierując busem, potrącił mężczyznę i odjechał. Przeprowadzone przez policjantów badanie wykazało, że był nietrzeźwy, miał w organizmie prawie dwa promile alkoholu. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Sprawcy wypadku groziło nawet do 12 lat pozbawienia wolności, a do czasu ogłoszenia wyroku przebywał w areszcie.

Sprawę prowadził Sąd Rejonowy w Biłgoraju.

Akt oskarżenia

Prokurator oskarżył 35-latka o to, że 26 sierpnia 2023 r., jadąc po drodze publicznej samochodem dostawczym i znajdując się w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż niedostatecznie obserwował przedpole przed prowadzonym pojazdem i nie zareagował na obecność na jezdni przeszkody w postaci pieszego, przez co prawą przednią częścią kierowanego przez siebie pojazdu potrącił przechodzącego przez jednię poza przejściem dla pieszych 86-letniego mężczyznę. W ten sposób nieumyślnie spowodował obrażenia ciała skutkujące jego zgonem na miejscu wypadku w wyniku ciężkich obrażeń wielonarządowych, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia (czyn z art. 177 § 2 kk. w zw. z art. 178 § 1 kk.) oraz o to, że 26 sierpnia 2023 r. kierował samochodem dostawczym po drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości i posiadając we krwi alkohol prowadzący do stężenia etanolu powyżej 1,95 promila (czyn z art. 178a § 1 kk.). Za popełnione przestępstwa grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Fot. kpp

26 sierpnia 35-latek, kierując busem pod wpływem alkoholu, potrącił pieszego, a następnie odjechał z miejsca wypadku. Godzinę później został zatrzymany przez policję

Dwa razy winny. Idzie siedzieć

22 marca zapadł wyrok w tej sprawie. Sąd uznał oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę łączną trzech lat pozbawienia wolności (na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonemu okres aresztu od 26 sierpnia 2023 roku, godz. 18.35 do 22 marca br.). Wobec oskarżonego sąd orzekł również dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. 35-latek poniesie też kary finansowe:

- 10 tys. zł świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie,
- 2 tys. zł tytułem nawiązki na rzecz poszkodowanej,
- 4 tys. zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów przez oskarżycielkę posiłkową.

Wyrok w tej sprawie jest prawomocny.

Natalia Račaitis

Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego zatrzymany za kradzież rozbójniczą

Policjanci niżańskiego wydziału kryminalnego zatrzymali sprawcę kradzieży rozbójniczej, do której doszło w jednym ze sklepów na terenie powiatu niżańskiego. To 24-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego. W należącym do niego samochodzie funkcjonariusze zabezpieczyli narkotyki. Mężczyźnie grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 2 kwietnia po godz. 18. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Nisku otrzymał zgłoszenie o kradzieży kasetki z pieniędzmi w jednym ze sklepów spożywczych na terenie tamtejszego powiatu.

- Policjanci, którzy pojechali na miejsce, w rozmowie z ekspedientką sklepu ustalili, że kiedy kobieta przebywała na zapleczu, nagle do budynku wbiegł zamaskowany mężczyzna. Przerażona kobieta próbowała udaremnić kradzież, jednak mężczyzna zdołał zabrać z szuflady kasetę z pieniędzmi, po czym odepchnął ją i wybiegł ze sklepu - przekazała KPP w Nisku.

Fot. KPP w Nisku

Policjanci z KPP w Nisku (powiat niżański) zatrzymali 24-letniego mieszkańca powiatu biłgorajskiego podejrzanego o kradzież rozbójniczą, której miał dokonać na terenie powiatu niżańskiego

Policjanci z Niska przekazali, że zajęli się wyjaśnianiem okoliczności tego zdarzenia, ale przede wszystkim ustaleniem i zatrzymaniem sprawcy.

- W pobliżu sklepu nie było kamer monitoringu, jednak po wnikliwej analizie zgromadzonego materiału funkcjonariusze wytypowali sprawcę. Ustalili również, że mężczyzna po dokonanej kradzieży pojechał do lasu. Tam zabrał pieniądze z kasetki i razem z kominiarką wyrzucił do rzeki. Funkcjonariusze przeszukali teren leśny oraz dno rzeki, w której znaleźli pustą skrzynkę. Następnie pojechali do miejsca zamieszkania mężczyzny, który mógł mieć związek z tym zdarzeniem - **relacjonują mundurowi z Niska.**

Policja przekazała, że 24-latek był zaskoczony wizytą policjantów i początkowo zaprzeczał, aby miał coś wspólnego ze zdarzeniem. Ostatecznie przyznał się do popełnionego przestępstwa. Dodatkowo podczas wykonywanych czynności w aucie mężczyzny policjanci znaleźli jeszcze dwa foliowe zawiniątka wypełnione sproszkowanymi substancjami. Po wstępnym badaniu okazało się, że jest to marihuana i mefedron.

Mieszkaniec powiatu biłgorajskiego usłyszał już zarzuty. Za przestępstwo kradzieży rozbójniczej oraz posiadanie substancji zabronionych grozi mu teraz kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO
Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 150a251247

Grupa przestępcza rozbita. Działali także na Ziemi Biłgorajskiej

Członkowie zorganizowanej grupy przestępczej nabywali susz tytoniowy bez znaków akcyzy od producentów (rolników) pochodzących m.in. z terenu powiatu biłgorajskiego (woj. lubelskie). Prokuratura Okręgowa w Zamościu skierowała do Sądu Okręgowego w Zamościu akt oskarżenia przeciwko 46 osobom oskarżonym o kierowanie i udział w procederze nielegalnego obrotu suszem tytoniowym.

Śledztwo w tej sprawie było prowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału Operacyjno–Śledczego Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie. Dział do Spraw Przestępczości Skarbowej i Transgranicznej Prokuratury Okręgowej w Zamościu skierował do Sądu Okręgowego w Zamościu akt oskarżenia wobec 46 osób, którym zarzucono popełnienie łącznie 218 przestępstw.

Podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały procesowe pozyskane przez Wydział Operacyjno-Śledczy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie wskazujące na uzasadnione podejrzenie dokonywania nielegalnego obrotu suszem tytoniowym oraz krajanką tytoniową poza wyznaczonym składem, poprzez uchylenie się od opodatkowania i nieujawnienie przedmiotu opodatkowania organowi podatkowemu.

Postępowanie objęło łącznie 68 osób, którym przedstawiono zarzuty popełnienia ww. przestępstw. Wobec 20 podejrzanych wyłączono materiały do odrębnego postępowania. Osoby objęte przedmiotowym postępowaniem działy w ramach dwóch zorganizowanych grup przestępczych, które w istocie ze sobą współpracowały.

Fot. NOS

Prokuratura Okręgowa w Zamościu skierowała do Sądu Okręgowego w Zamościu akt oskarżenia wobec 46 osób, którym zarzucono popełnienie łącznie 218 przestępstw.
Podstawą wszczęcia postępowania przygotowawczego były materiały procesowe pozyskane przez Wydział Operacyjno-Śledczy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie, wskazujące na uzasadnione podejrzenie dokonywania nielegalnego obrotu suszem tytoniowym oraz krajanką tytoniową poza wyznaczonym składem, poprzez uchylenie się od opodatkowania i nieujawnienie przedmiotu opodatkowania organowi podatkowemu

Modus operandi sprawców polegał na tym, iż członkowie grup nabywali susz tytoniowy bez znaków akcyzy od producentów (rolników) pochodzących z terenu powiatu biłgorajskiego (woj. lubelskie), lubaczowskiego (woj. podkarpackie), a także z powiatu proszowickiego (woj. małopolskie), który następnie był przewożony do ustalonych miejsc, gdzie był on cięty na tytoń do palenia, tzw. „krajankę tytoniową", a następnie przewożony w głąb kraju do kolejnych odbiorców.

Ustalono, że w ramach jednej z grup ustalony sprawca wytwarzał papierosy, jak też jedna z grup zajmowała się przemytem papierosów przez granicę ukraińsko-polską transportem kolejowym w rejonie Hrubieszowa, które następnie przewożone były na Dolny Śląsk. W wyniku działania grupy doszło do uszczuplenia należności publicznoprawnych, głównie w postaci podatku akcyzowego, w wysokości co najmniej 80 mln zł.

W toku śledztwa wobec 12 osób stosowano środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania. W wyniku podjętych czynności procesowych zastosowano zabezpieczenie majątkowe na mieniu o wartości ponad 1.200.000 zł.

Natalia Račaitis

Tak mieszkanka powiatu przejęła „darmowe" meble

41-latka z powiatu biłgorajskiego, która znalazła ogłoszenie o darmowym oddaniu mebli ogrodowych, została oszukana. Chcąc pokryć koszty przesyłki, na polecenie nieznajomej wygenerowała kody BLIK i straciła ponad 900 złotych.

– Zgłosiła się do nas 41-letnia mieszkanka powiatu, która padła ofiarą oszustki. Kobieta znalazła ogłoszenie o darmowym oddaniu mebli ogrodowych, musiała jedynie opłacić koszty przesyłki w kwocie około 300 złotych – **informuje KPP w Biłgoraju.**

Mieszkanka powiatu biłgorajskiego nawiązała kontakt z osobą, która wystawiła ogłoszenie. Kobieta, która rzekomo chciała „oddać" meble, poleciła 41-latce wygenerowanie kodu BLIK na pokrycie kosztów przesyłki. Okazało się jednak, że pieniądze nie doszły, więc poprosiła ją o następny kod. Kiedy i tym razem okazało się, że pojawił się problem i została poproszona o kolejny, kobieta zorientowała się, że prawdopodobnie ma do czynienia z oszustwem. Niestety w efekcie manipulacji straciła ponad 900 złotych.

- Apelujemy, aby podczas transakcji pieniężnych zachować szczególną ostrożność, nie ufajmy nieznajomym. Pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa – **przekazują policjanci.**

Natalia Račaitis

Najdroższe opony w powiecie biłgorajskim?

To już powoli robi się nudne, choć niektórym mieszkańcom powiatu biłgorajskiego na pewno nie jest do śmiechu. Oszust, podszywając się pod kupującego, zmanipulował 36-latka, który chciał sprzedać opony. Mężczyzna uwierzył w awarię banku i na polecenie oszusta wygenerował kody BLIK oraz podał dane karty. W ten sposób stracił ponad 15 tysięcy złotych.

Biłgorajska policja przekazała, że 36-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego został oszukany podczas internetowej transakcji. Mundurowi opisali, jak wyglądał proceder. Mężczyzna na popularnym portalu ogłoszeniowym wystawił na sprzedaż opony za 500 złotych. Za pośrednictwem komunikatora skontaktowała się z nim osoba zainteresowana kupnem, która poprosiła go o podanie adresu i numeru konta. Rzekomy kupujący poinformował 36-latka, że na swój koszt wyśle po opony kuriera. Po chwili otrzymał telefon z informacją, że z uwagi na awarię w banku kupujący nie może dokonać przelewu i poprosił 36-latka o wygenerowanie kodu BLIK na kwotę 3 000 złotych, zapewniając, że odeśle mu za chwilę 3 500. Mężczyzna zgodził się, po chwili został poproszony o wygenerowanie kolejnych kodów i podanie numeru oraz kodu CCV karty płatniczej. 36-latek zgodził się i wykonał wszystkie polecenia nieznajomego.

Po jakimś czasie postanowił skontaktować się ze swoim bankiem. Wtedy dowiedział się, że pieniądze wygenerowane za pomocą kodu BLIK zostały wypłacone w bankomacie na terenie kraju, a z jego konta dokonano przelewu. W efekcie manipulacji oszusta stracił ponad 15 000 złotych.

- Po raz kolejny przypominamy - niezależnie od tego, czy chcemy coś sprzedać, czy kupić poprzez portal aukcyjny, zawsze stosujmy zasadę ograniczonego zaufania, nie ulegajmy namowom i nie działajmy pod presją czasu. Nie korzystajmy z podesłanych nam od nieznajomych linków. Skorzystanie z takiego linku może doprowadzić do instalacji na naszym urządzeniu oprogramowania przechwytującego poufne dane lub przekierować nas do strony łudząco przypominającej strony banku lub innych witryn różniących się od oryginalnych niewielkim elementem, może to być na przykład znak lub kropka w innym miejscu. Nigdy też nie podawajmy obcym osobom danych naszych kart płatniczych czy danych do bankowości elektronicznej. Zachowujmy zdrowy rozsądek! – **po raz kolejny apeluje biłgorajska policja.**

Natalia Račaitis

Pijany kierowca quada wylądował na drzewie

GMINA BISZCZA: 36-latek, kierując quadem na terenie kompleksu leśnego w Goździe Lipińskim (gm. Biszcza), stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo.

Z poważnymi obrażeniami ciała został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala. Okazało się, że mężczyzna był nietrzeźwy. W organizmie miał ponad 2,5 promila alkoholu.

Policja przekazała, że 31 marca około godziny 16.40 dyżurny biłgorajskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kierującym quadem, który uderzył w drzewo.

- Do zdarzenia doszło poza drogą publiczną, w kompleksie leśnym w miejscowości Gózd Lipiński. Wstępne ustalenia pracujących na miejscu policjantów wskazują na to, że 36-letni mieszkaniec gminy Biszcza, kierując quadem marki Suzuki, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Mężczyzna był nietrzeźwy, co potwierdziło przeprowadzone przez policjantów badanie - wyjaśnia asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju. Kierowca quada miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Z poważnymi obrażeniami został przetransportowany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala. Ponadto policjanci pracujący na miejscu zdarzenia ustalili, że quad, którym kierował 36-latek, był niezarejestrowany i nie miał ubezpieczenia.

Fot. kpp

Quad, którym kierował pijany 36-latek, był niezarejestrowany i nie miał ubezpieczenia

Natalia Račaitis

BIL

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl 150a251247

Dlaczego w Biłgoraju składy Obwodowych Komisji Wyborczych losowano dwa razy?

Komisarz wyborczy wyjaśnia

Sporo zamieszania zrobiło się w związku z informacją, że w Biłgoraju odbyło się dwukrotne losowanie członków Obwodowych Komisji Wyborczych. - Czy moglibyście sprawdzić faktyczne przyczyny powtórzonych losowań do niektórych komisji obwodowych w Biłgoraju? - napisał do nas Tomasz.

Od naszych Czytelników otrzymaliśmy kilka wiadomości z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego w gminie Miasto Biłgoraj przeprowadzono dwa losowania członków Obwodowych Komisji Wyborczych.

W Biłgoraju losowali dwa razy

- Czy moglibyście sprawdzić faktyczne przyczyny powtórzonych losowań do niektórych komisji obwodowych w Biłgoraju? Na stronie Urzędu jest obwieszczenie Komisarza Wyborczego 132/2024 z dnia 14.3.24 o składach komisji – wydaje się, że wcześniej ktoś to sprawdził, przygotował, zatwierdził. Po czym 19 marca poinformowano wybranych o konieczności ponowienia losowania w niektórych składach, bo... nie wiadomo co. O co chodzi? Kto i kiedy ustala składy komisji? Dlaczego zawsze tak dużo nazwisk pracowników Urzędu w komisjach, czy system ma jakiś „specjalny" algorytm losowania? – **napisał do nas Tomasz.**

Rzeczywiście, pierwsze składy 15 Obwodowych Komisji Wyborczych dla Biłgoraja ogłoszono 14 marca. Pierwsze wyniki losowania są dostępne na stronie Krajowego Biura Wyborczego. Kilka dni później Krajowe Biuro Wyborcze Delegatura w Zamościu wydało następujący komunikat:

„W związku z decyzją Komisarza Wyborczego II w Zamościu z dnia 19 marca br. koniecznym jest przeprowadzenie ponownego losowana do obwodowych komisji wyborczych w mieście Biłgoraju". Komunikat dotyczył Okręgowych Komisji nr: 3, 4, 7, 8, 9, 14 i 15.

Zgodnie z postanowieniem odbyło się ponowne losowanie i opublikowano zaktualizowane składy Obwodowych Komisji Wyborczych.

8 marca 2024 r. komisarz wyborczy w Zamościu II otrzymał pismo z Urzędu Miasta Biłgoraja, informujące, iż omyłkowo przy przyjmowaniu zgłoszeń na członków OKW nie została wprowadzona do systemu teleinformatycznego WOW część zgłoszeń Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe

Zgodnie z art. 182. par. 1a kodeksu wyborczego w skład każdej obwodowej komisji wyborczej powołuje się:

- siedem osób w obwodach głosowania do 1000 mieszkańców;

- dziewięć osób w obwodach głosowania od 1001 do 2000 mieszkańców;

- 11 osób w obwodach głosowania od 2001 do 3000 mieszkańców;

- 13 osób w obwodach głosowania powyżej 3000 mieszkańców.

Komisarz wyborczy uzasadnia

Dlaczego przeprowadzono ponowne losowanie członków siedmiu OKW?

Uzasadnienie tej decyzji znaleźliśmy w postanowieniu komisarza wyborczego w Zamościu II z 21 marca, zmieniającym postanowienie w sprawie powołania Obwodowych Komisji Wyborczych w Biłgoraju.

W dokumencie czytamy, że 18 marca komisarz wyborczy w Zamościu II otrzymał pismo z Urzędu Miasta Biłgoraja, informujące, iż omyłkowo przy przyjmowaniu zgłoszeń na członków OKW nie została wprowadzona do systemu teleinformatycznego WOW część zgłoszeń Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe.

- Kandydatów na członków OKW ww. koalicyjnego komitetu wyborczego dokonały dwie osoby upoważnione przez pełnomocnika wyborczego. Każda z tych osób dokonała zgłoszeń do innych Obwodowych Komisji Wyborczych. Wobec powyższego wprowadzono do systemu teleinformatycznego WOW wszystkie zgłoszenia na członków komisji dokonane przez osoby upoważnione przez pełnomocnika wyborczego Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe – **czytamy w uzasadnieniu.**

Dalej komisarz wyborczy w Zamościu II wyjaśnia, że przeprowadzone zostało ponowne losowanie.

- Urzędnik wyborczy z Miasta Biłgoraj, we współpracy z pracownikiem Urzędu Miasta Biłgoraj, przeprowadził 21 marca ponowne losowanie, zgodnie z zasadami określonymi w uchwale Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 stycznia 2024 r. w sprawie zgłaszania kandydatów na członków Obwodowych Komisji Wyborczych, wzoru zgłoszenia oraz zasad powoływania tych komisji, w tym trybu przeprowadzania losowania, w wyborach do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m. st. Warszawy oraz w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, spośród osób zgłoszonych przez wszystkich pełnomocników/ osoby upoważnione przez pełnomocników komitetów wyborczych do obwodowych komisji wyborczych nr 3, 4, 7, 8, 9, 14, 15 w Mieście Biłgoraj – **wyjaśnia Marek Mazur, komisarz wyborczy w Zamościu II.**

Kto decyduje, ile osób i kto znajdzie się w OKW?

Kandydatów na członków komisji zgłaszają komitety wyborcze. W przypadku, gdy liczba zgłoszeń dokonanych przez poszczególnych pełnomocników wyborczych KW przekroczy ustawowy skład OKW, jej członków wyłania się w drodze losowania. Procedura jest ściśle określona, a z losowania sporządza się protokół.

OKW nr 1, Urząd Miasta
1. Jakub Banach
2. Elżbieta Furmaniak
3. Katarzyna Grzyb
4. Anna Hasiak
5. Alicja Jargieło
6. Arkadiusz Kapica
7. Halina Larwa
8. Stanisław Peszek
9. Agnieszka Róg
10. Marta Siwiec
11. Sylwia Wnuk

OKW nr 2, ZSZiO
1. Ewa Balicka
2. Jakub Cios
3. Beata Czarnecka
4. Anna Gałka
5. Małgorzata Kostrubiec
6. Maria Kwiatkowska
7. Stanisława Łukaszczyk
8. Paulina Pokryszka-Karczewska
9. Danuta Szubiak
10. Anna Śmieciuch
11. Elżbieta Zabłotna

OKW nr 3, Nadleśnictwo Biłgoraj
1. Szymon Buczko
2. Agata Kida
3. Elżbieta Parada
4. Irena Szajewska
5. Sylwia Szydłowska-Smusz
6. Joanna Wiatrowska
7. Ewa Wojda

OKW nr 4, SP nr 1
1. Elżbieta Banach
2. Sylwia Ignaciuk
3. Jarosław Jakóbik
4. Wioletta Jamińska
5. Danuta Kidaj
6. Katarzyna Kołodziejczuk
7. Kamila Kufera
8. Czesława Oszajca
9. Bogdan Pawęzka
10. Monika Solak
11. Martyna Wolanin

OKW nr 5, SP nr 1
1. Małgorzata Dobrzańska
2. Martyna Górna
3. Leszek Grabowski
4. Maria Kulińska
5. Monika Litwin
6. Magdalena Magoch
7. Agnieszka Naworol
8. Agnieszka Paluch
9. Sylwia Sobaszek

OKW nr 6, SP nr 5
1. Wioletta Borowiec
2. Agnieszka Buszko
3. Paulina Cudak
4. Agnieszka Gnyp
5. Jarosław Hasiak
6. Gracjan Leski
7. Julia Malicka
8. Robert Marczak
9. Elżbieta Oleszek
10. Klaudia Siwik
11. Anna Tochowicz

OKW nr 7, Samorządowe Przedszkole nr 2
1. Katarzyna Błażyńska-Sprysak
2. Elżbieta Garbacz
3. Lucyna Grasza
4. Damian Kowalski
5. Idalia Młodowiec
6. Patryk Oleszczak
7. Anna Paczka
8. Marek Poluga
9. Agnieszka Szczepanik
10. Elwira Wasąg
11. Anna Wlizło

OKW nr 8, ZSBiO
1. Teresa Borsuk
2. Sylwia Igras
3. Marcela Koszarna
4. Aleksandra Ligaj
5. Maria Machałek
6. Agnieszka Małysza
7. Michał Małyszek
8. Anna Marchewka
9. Kacper Mazurek
10. Marcin Michalewski
11. Marta Pyzik

OKW nr 9, ZSS
1. Rozalia Buczek
2. Ewelina Jamińska
3. Agnieszka Krucoń
4. Wioletta Kulińska
5. Anna Litwin
6. Aneta Malicka
7. Ilona Surmanowicz
8. Józef Szmiga
9. Michał Wojda

OKW nr 10, SP nr 4
1. Mieczysław Banach
2. Wojciech Cap
3. Krzysztof Dołba
4. Edyta Dzido
5. Ewa Dziduch
6. Patryk Kiesz
7. Andrzej Kowal
8. Izabela Naskiewicz
9. Michał Nizio
10. Alina Szczepanik
11. Mariola Wiatrowska

OKW nr 11, RCEZ
1. Mikołaj Bondyra
2. Elżbieta Jęczmionka
3. Beata Kalinowska
4. Grzegorz Lewkowicz
5. Alina Maciocha
6. Sylwia Małek
7. Elżbieta Seńko
8. Anna Wachowicz
9. Monika Wasąg

OKW nr 12, SP nr 3
1. Eliza Bednarz
2. Krystyna Dzwolak
3. Justyna Kozdra
4. Sebastian Łaba
5. Agnieszka Maj
6. Maria Solak
7. Ewa Tutka
8. Oliver Wojciechowski
9. Mariusz Woziwoda
10. Jolanta Ziobrowska
11. Diana Żuk

OKW nr 13, Medyczne Studium Zawodowe
1. Dariusz Adamek
2. Marta Blacha
3. Ewelina Bryła
4. Danuta Gęborys
5. Sławomir Gil
6. Małgorzata Kobak
7. Robert Okniński
8. Ireneusz Padyasek
9. Elżbieta Tyszko

OKW nr 14, ARION Szpital Sp. z o. o. w restrukturyzacji
1. Elżbieta Farion
2. Daniel Gadaj
3. Marika Gilas
4. Elżbieta Liana
5. Marta Mojak
6. Alina Pieczonka
7. Edyta Pudełko

OKW nr 15, Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
1. Edyta Ćwikła
2. Anna Igras
3. Bożena Marzec
4. Krystyna Warcholik-Banach
5. Stanisława Zdunek

Jak wygląda losowanie?

To, jak wygląda losowanie członków komisji, szczegółowo reguluje Uchwała Komisji Wyborczej z 23 stycznia. Nie ma tu mowy o żadnym algorytmie.

Zgodnie z uchwałą losowania członków komisji spośród kandydatów zgłoszonych do danej komisji dokonuje się odrębnie dla każdej komisji. Losowanie przeprowadza się w ten sposób, że nazwiska kandydatów uczestniczących w losowaniu oznacza się numerami, informując o tym obecnych przy losowaniu. Do jednakowych, nieprzezroczystych kopert lub innych pojemników wkłada się kartki z wpisanymi numerami odpowiadającymi numerom, którymi oznaczono nazwiska kandydatów. Po wymieszaniu kopert losuje się tyle kopert, ilu członków komisji brakuje do ustawowego składu liczbowego komisji lub tyle kopert, ile stanowi różnicę między ustawowym składem liczbowym komisji a liczbą członków komisji powoływanych spośród kandydatów zgłoszonych przez komitety wyborcze. Wylosowane numery są odczytywane i okazywane obecnym przy losowaniu. Odczytywane są również imiona i nazwiska kandydatów oznaczonych tymi numerami. W czynnościach losowania mogą uczestniczyć inne osoby, pod nadzorem osoby przeprowadzającej losowanie. Z przeprowadzonego losowania sporządza się protokół.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 150a251247

Ze słomą i obornikiem ruszyli na biura poselskie. Oberwało się też szefowi Solidarności

To była z jednej strony spontaniczna, z drugiej zaś dość przemyślana akcja. 3 kwietnia rolnicy z kilku gmin powiatu biłgorajskiego złożyli wizyty w biurach poselskich Małgorzaty Gromadzkiej, Wiesława Różyńskiego i Marcina Romanowskiego. W Tarnogrodzie odwiedzili też szefa rolniczej Solidarności, Tomasza Obszańskiego. Rozwozili swoje postulaty i ... „prezenty", czyli snopki słomy, gnojówkę w kanistrach, obornik w workach i jajka.

3 kwietnia kilkudziesięciu rolników, głównie z Obszy, Łukowej i Tarnogrodu, eskortowanych przez policyjne radiowozy, odwiedziło biura poselskie biłgorajskich parlamentarzystów.

- Jedziemy do wszystkich trzech biur poselskich w Biłgoraju. Nie jedziemy z pustymi rękami, mamy „dary natury", które zostawimy wszystkim posłom. Chcemy, by nasze postulaty zostały wreszcie zrealizowane - **mówili nam rolnicy, których spotkaliśmy w biurze poseł Gromadzkiej.**

Rolnicza solidarność bez Solidarności?

Swój objazd (bez ciągników i sprzętu rolniczego) rolnicy zaczęli jednak od wizyty pod domem i firmą Tomasza Obszańskiego, szefa Rolniczej Solidarności, który nie spotkał się osobiście z rolnikami, gdyż w tym czasie prowadził rozmowy w Ministerstwie. Rolnicy podkreślają, że ich akcja to oddolna inicjatywa, a ich drogi rozchodzą się z drogą, którą idzie Związek Zawodowy Rolników. Do Tomasza Obszańskiego przyjechali z transparentami: „Panie Obszański, opuść Solidarności struktury i wypłać ludziom faktury" oraz „ZDRAJCA".

- Będzie czerwona kartka dla pana Obszańskiego - mówili pod jego domem rolnicy.

Protestujący mają za złe szefowi Solidarności, że ten podpisał porozumienie z rządem w Jasionce. Obszański stanowczo zaprzecza.

Oświadczenie Tomasza Obszańskiego publikowaliśmy w marcowym wydaniu Nowej Gazety Biłgorajskiej.

- Odmówiłem podpisania wiążącego porozumienia na warunkach proponowanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesława Siekierskiego i pana Artura Balazsa, ponieważ w propozycji porozumienia ujęte były tylko problemy sektora zbożowego, natomiast pozostałe sektory rolnictwa stojące na skraju bankructwa zostały pominięte – przekazał w komunikacie Tomasz Obszański.

- Oddolni rolnicy nie zgadzają się z tym, co ustalili liderzy, którzy nas nie reprezentują - komentowali 3 kwietnia rolnicy zgromadzeni w Tarnogrodzie. Domagali się zmian w Zarządzie Solidarności oraz w regulaminie i statucie Związków.

Ruszyli na Biłgoraj

Najpierw protestujący dotarli do biura poseł Gromadzkiej, gdzie zostawili słomę, gnojówkę i obornik. Posłanka natomiast ciepło i serdecznie ich powitała i zaprosiła wszystkich do środka. Dyskusja była długa i burzliwa. Rolnicy pytali między innymi, dlaczego posłanka była za odrzuceniem ustawy rolniczej?

- To była ustawa oddolna. Ale jeśli chcecie jakąś ustawę oddolnie wprowadzać, to apel do Was, żebyście się pod tym podpisali. To poszło po linii politycznej, tam byli podpisani sami posłowie z PiS-u - tłumaczyła Gromadzka i zapewniała, że trwają rozmowy ponad podziałami politycznymi, by znaleźć sensowne wyjście z sytuacji.

U Gromadzkiej rozmawiali o konstytucji

- Jesteśmy na etapie rozmów (...). Zielony Ład to jest prawo Unii Europejskiej. To prawo dotknęło wszystkich rolników na terenie Unii. Nie da się wszystkiego ot tak wyrzucić do kosza. Jeśli ktoś tak twierdzi, to jest w głębokim błędzie. Możemy systemowo wprowadzać te zmiany - na już, na teraz, jak to nieszczęsne ugorowanie - wyjaśniała Gromadzka.

Rolnicy stwierdzili, że ugorowanie było wprowadzone do Zielonego Ładu właśnie po to, żeby władza miała z czego zrezygnować przy negocjacjach i zakończyć strajki.

- Do kosza wszystko i zacząć pisać na nowo z konsultacjami, a nie z ideologią - grzmiał rolnik.

- Co jest wyżej? Prawo Unii, czy nasza Konstytucja? - pytali rolnicy.

- Postępujemy według naszej Konstytucji, ale też musimy postępować według dyrektorów unijnych - odparła dyplomatycznie Gromadzka.

Fot. Natalia Racaitis

Poseł Małgorzata Gromadzka ciepło powitała rolników. U niej spędzili najwięcej czasu

Fot. Natalia Racaitis

U Gromadzkiej. Przynieśli „dary natury". Rolnicy coraz częściej i chętniej noszą kamizelki z napisem POLEXIT

Co PSL zrobił dla rolników?

Z biura poseł Gromadzkiej rolnicy pieszo ruszyli do gabinetu posła Wiesława Różyńskiego, który spodziewał się ich wizyty. Rolnicy od razu zadali pierwsze pytanie:

- Jako przedstawiciel PSL, czyli nas - rolników, co - jako partia - dla nas zrobiliście?

- Uruchomiliśmy kredyty na rzecz dopłat do kukurydzy. Ci państwo, którzy sprzedawali kukurydzę i złożyli w terminie wnioski, dostali pieniądze z Agencji. W tym czasie prawdopodobnie jest już zatwierdzona dopłata od 200 do 300 zł do tony zboża - wymieniał Różyński. Wspomniał też o dopłatach do paliwa.

- To dopłaty. A rozwiązania? - naciskali protestujący.

- To, co dziś mamy, nie powstało w styczniu, w ciągu 100 dni. Mamy problem, który wcześniej został nawarstwiony i wyprowadzenie takiej ilości zbóż jest bardzo trudne - tłumaczył poseł.

- To nie jest osiem, tylko 30 lat! (...) Nie myślmy o tym, czego oni nie zrobili, tylko co ja mogę zrobić. Idźmy w tę stronę. Róbmy coś, a w międzyczasie rozliczajmy. A nie odwrotnie! - grzmiał rolnik.

Różyński zauważył, że Zielony Ład został powstrzymany, a główne postulaty rolników są spełniane.

- Mam pretensje i do siebie, i do Was, bo w 2021 r., kiedy to było tworzone, nie protestowaliśmy - dodał poseł.

Rolnicy wyrazili obawy o podwyżki cen energii. Podkreślali, że dopłaty to doraźne rozwiązania, które ich nie satysfakcjonują.

Posła Romanowskiego nie zastali w biurze

W biurze posła Marcina Romanowskiego rolnicy rozmawiali osobiście z Marcinem Murą, dyrektorem biura. Poseł Romanowski połączył się z nimi telefonicznie.

- Obiema rękami się podpisujemy za Wami. Jesteśmy za Wami, wspieramy Was - zapewniał Mura.

- Tylko piłeczkę odbijacie- skwitowali rolnicy.

Po spotkaniach rolnicy nie przejawiali większego entuzjazmu z efektów rozmów. Jakie będą ich następne kroki?

- To się okaże, teraz wszystko w rękach władzy... - odpowiadają.

Natalia Račaitis

BIL

Rolnicy swoje postulaty przekazali również posłowi Wiesławowi Różyńskiemu

Rolnicy nie zastali posła Marcina Romanowskiego w biurze. W jego imieniu przyjął ich dyrektor biura poselskiego, Marcin Adam Mura

W biurach poselskich rolnicy zostawili swoje postulaty i wysłuchali, co mają do powiedzenia przedstawiciele rządu

Ostatnim punktem wizyty rolników w Biłgoraju była wizyta w biurze poselskim posła Suwerennej Polski, Marcina Romanowskiego. Również tu przywieźli słomę i obornik

Z biura poseł Gromadzkiej rolnicy pieszo przeszli do biura posła Wiesława Różyńskiego (PSL). Przynieśli kostki słomy

eprasa.pl 150a251247

Jak się podoba nowy teledysk z Biłgoraja?

Zespół Head Vision z Biłgoraja pokazał światu swój najnowszy teledysk. To cover znanego hitu Obywatela G.C. „Tak... tak... to ja". Jednak znacznie inny od oryginału, bo słychać tu choćby akordeon. - Zrobiliśmy cover i przełożyliśmy trochę ten utwór na współczesne realia. To jest numer, który zawsze był nam bliski - tłumaczy nam Kamil Gulak z biłgorajskiej grupy Head Vision.

Dlaczego akurat Obywatel G.C. i teledysk do tego utworu? To jest utwór, który współgra ze współczesnym światem. Zrobiliśmy cover i przełożyliśmy trochę ten utwór na współczesne realia. To jest numer, który zawsze był nam bliski. Współgra z muzyką Head Vision i z naszym przesłaniem na najnowszej płycie „Mantra". Ta piosenka jest na tej płycie, a teraz zrobiliśmy do niej teledysk. Była pełna zgodność w zespole, że robimy teledysk, bo ten numer gramy już od paru lat.

Teledysk powstał w Biłgoraju?
Zaczęliśmy go nagrywać w grudniu, jeszcze przed Bożym Narodzeniem. A gdzie powstawał? Takie tajemnicze miejsca tam się pojawiają, może niektórzy mieszkańcy rozpoznają. Generalnie jest to Ziemia Biłgorajska. Fragmenty powstawały m.in. w Małpim Gaju. Początek i koniec teledysku pewnie każdy się domyśli, że Małpi Gaj, a dalej może być problem i wyzwanie.

Fot.Head Vision

Head Vision to biłgorajski zespół rockowy, który powstał w 2017 roku. W skład wchodzą: Kamil Gulak (gitara, wokal), Marcin Łukaszczyk (gitara), Konrad Biczak (perkusja), Krzysztof Suszko (bass) oraz Jarosław Kloc (akordeon)

Jaki cover i teledysk chodzi ci teraz po głowie?
Myślimy nad tym. Możliwe, że coś Obywatela G.C. albo Republiki. Na przykład „Nie pytaj o Polskę", myśleliśmy. Taka bliska nam muzyka i teksty też.

Jak idzie promowanie płyty „Mantra"?
Będziemy wysyłać zgłoszenia na różne festiwale, czekamy też na zaproszenia na koncerty. Jesteśmy otwarci i chętnie zagramy. Kiedy wystąpimy w Biłgoraju albo w okolicy? Jeszcze nie wiem, ale jeśli będzie jakieś wydarzenie, to czekamy za sygnał i zaproszenie. Na razie nic się nie dzieje. Ale chcemy zrobić taki swój koncert premierowy.

„Tak... tak... to ja" to utwór pochodzący z płyty zatytułowanej „Tak! Tak!". Był to drugi album Obywatela G.C., czyli Grzegorza Ciechowskiego. Został wydany w 1988 r. nakładem wytwórni płytowej Polskie Nagrania „Muza". W 2018 roku w 11. notowaniu Polskiego Topu Wszech Czasów radiowej Trójki wspomniany utwór znalazł się na 23. miejscu listy.

Tomasz Zalewa

Takie „Tango Caffe" na scenie BCK

Fot.Kacper Kyc

Na scenie BCK wystąpił zespół En Vivo

Fot.Kacper Kyc

Koncert odbył się w sali kameralnej Biłgorajskiego Centrum Kultury

5 kwietnia Biłgorajskie Centrum Kultury zaprosiło na koncert Tango Caffe. Na scenie wystąpił zespół En Vivo oraz goście specjalni: Piotr Ostrowski (akordeon) i Jakub Kaczor (gitara). Motywem przewodnim był repertuar Astora Piazzolla i Richard`a Galliano.

Fot.Kacper Kyc

Koncert Tango Caffe odbył się 5 kwietnia w Biłgorajskim Centrum Kultury

Na Tango Caffe zaprosił biłgorajski zespół En Vivo. Tłumów może nie było, ale sala kameralna BCK nie świeciła też pustkami. Motywem przewodnim były utwory światowej klasy artystów: **Astora Piazzolla** - mistrza tanga, kompozytora, który zrewolucjonizował muzykę swojej rodzinnej Argentyny **oraz Richarda Galliano** - akordeonisty, multiinstrumentalisty i kompozytora francuskiego. Najważniejszym źródłem jego twórczości jest jednak nieśmiertelne argentyńskie tango. Na scenie BCK gościnnie wystąpili Piotr Ostrowski (akordeon) i Jakub Kaczor (gitara).

Natalia Račaitis

Podczas koncertu wystąpił zespół En Vivo w składzie:

Jarosław Kloc - akordeon
Miłosz Stelmach - akordeon
Adam Larwa - akordeon
Adrian Stelmach - akordeon
Rafał Różański - skrzypce
Marcin Martyka - klarnet
Gabriel Grabias - klarnet
Julia Rutkowski - flet
Emil Martyka - trąbka
Amelia Myszak - wiolonczela
Mateusz Wyroślak - instrumenty perkusyjne
Beniamin Gleń - instrumenty perkusyjne
Goście specjalni:
Piotr Ostrowski - akordeon
Jakub Kaczor - gitara

Fot.Kacper Kyc

Gośćmi specjalnymi koncertu byli: Piotr Ostrowski (akordeon) i Jakub Kaczor (gitara)

BIL

eprasa.pl 150a251247

Mieszkanka powiatu w finale Miss Polonia

Edyta Kościelska z gminu Księżpol zakwalifikowała się do finału konkursu piękności Miss Polonia 2024. Co prawda jako rezerwowa, ale ma pełne prawo posługiwać się tytułem „finalistki". Półfinał konkursu odbył się w Warszawie.

- Ja studiowałam na Uniwersytecie Rzeszowskim na kierunku finanse i rachunkowość. Jestem młodą ekonomistką i prowadzę wiele projektów badawczo -naukowych w zakresie dziedzin ekonomicznych. W tym kierunku chciałabym kiedyś działać zawodowo. Interesują mnie wszelkie zjawiska zachodzące w świecie ekonomicznym i w polityce. Bardziej zależy mi na tym, żeby sprawić, jak naszą sytuację ekonomiczną polepszyć - **mówiła Edyta Nowej Gazecie Biłgorajskiej,** kiedy jeszcze rywalizowała o tytuł Polskiej Miss.

Finał Miss Polonia 2024 odbędzie się we wrześniu w Krakowie.

Tomasz Zalewa

Pochodząca z gminy Księżpol Edyta Kościelska będzie rezerwową uczestniczką finałowego konkursu Miss Polonia

Z Wrocławia przyjechał do Biłgoraja

Co łączy Wrocław, Jelenią Górę i Biłgoraj? Samochód strażacki, który jest na zdjęciu. Ten unikatowy pojazd został wyprodukowany w... 1987 r. na zlecenie KWSP we Wrocławiu. W międzyczasie służył jeszcze w Jeleniej Górze, a w 2018 r. został przekazany do jednostki OSP RWiE Biłgoraj, której jest oczkiem w głowie.

– SRW Steyr 10S18/Rosenbauer został wyprodukowany w 1987 r. przez firmę Rosenbauer, na zlecenie KWSP we Wrocławiu. Swoją służbę rozpoczął w pierwszym oddziale ówczesnej ZSP Wrocław-Stare Miasto (obecnie JRG-1). W 2010 r. w jednostce pojawił się jego następca, jednak do 2012 r. Steyr pozostał w JRG i pełnił rolę rezerwy. Następnie auto zostało przekazane do JRG-1 Jelenia Góra, gdzie pełniło służbę do połowy 2015 r. Do jednostki OSP RWiE Biłgoraj pojazd został przekazany w 2018 r. – **informuje strona czerwonesamochody.com**

Fot.pri998.pl

Pojazd OSP RWiE Biłgoraj ma już... 37 lat

Był to pierwszy pojazd z prawdziwego zdarzenia przeznaczony do ratownictwa wodnego. W późniejszych latach w oparciu o ten pojazd powstało kilka egzemplarzy na podwoziu Mercedes Benz Atego, produkcji PS Szczęśniak.

Co więcej o samym pojeździe?

W pojeździe zastosowano krótką kabinę wagonową o układzie miejsc 1+3, odchylaną hydraulicznie. W przedniej części nadwozia specjalnego znajdował się przedział załogi, w którym umieszczono dwa indywidualne fotele oraz kabinę prysznicową (pierwotna konfiguracja pojazdu, obecnie w przedziale załogi znajduje się sześć miejsc siedzących, szafka z drobnym sprzętem, blatem roboczym oraz wieszak z ubraniami do pracy w wodzie). Za kabiną załogi znajdował się przedział sprzętowy zamykany z obu stron szerokimi drzwiami żaluzjowymi. Mniejsze skrytki osłonięto klapami odchylanymi do góry lub do dołu (te ostatnie pełniły jednocześnie funkcję podestów roboczych). W tylnej części ramy zainstalowano żuraw hydrauliczny. Ponadto na pojeździe zabudowano maszt oświetleniowy z najaśnicami i wyciągarkę linową.

Tomasz Zalewa

Nasi licealiści z wizytą u Bacha

Ponad 140 uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju wraz z wychowawcami i opiekunami odwiedziło Filharmonię Lubelską. Wyzwanie pewnie było, bo wysłuchali utworów mistrzów muzyki barokowej: J. S. Bacha (utwory instrumentalne) i G. B. Pergolesiego (utwory wokalno-instrumentalne) w wykonaniu orkiestry symfonicznej z towarzyszeniem organów i wokalistek.

Fot. I LO im ONZ w Biłgoraju

Ponad 140 uczniów z I LO im. ONZ w Biłgoraju zasiadło na widowni w Filharmonii Lubelskiej

- Prelegent z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w wykładzie pt. „Horror Vacui - ekspresja i przepych w sztuce baroku" popartym prezentacją multimedialną, przybliżył sztukę baroku, omawiając charakterystyczne cechy architektury, rzeźby i malarstwa. Uczniowie byli pod wrażeniem pięknej i ogromnej sali koncertowej, a także umiejętności i kunsztu wykonawczego instrumentalistów, wokalistów oraz dyrygenta popisowo kierującego przedsięwzięciem na tak wysokim poziomie artystycznym. Po koncercie licealiści w Plazie w Cinema City obejrzeli amerykańsko - kanadyjską produkcję pt. „Diuna: Część druga". Film science-fiction wzbudził duże zainteresowanie amatorów tego gatunku. Wyjazd należał do udanych, spotkanie z kulturą wysoką i popularną wyzwoliły dużo pozytywnych emocji. Uczestnicy wycieczki uznali, że warto kontynuować tego rodzaju spotkania ze sztuką - **przekazuje biłgorajskie liceum.**

Tomasz Zalewa

BIL

Szwedzi wystąpią w Biłgoraju. Darmowy spektakl

Teatr Albatross powstał w 1984 r. Do roku 2000 często występował w Polsce

W Biłgoraju wystąpi szwedzki teatr Albatross. Spektakl jest częścią artystycznego tournee w Polsce.

Występ został zaplanowany na 17 kwietnia (środa), a wstęp jest wolny. Wejściówki wystarczy tylko odebrać w kasie Biłgorajskiego Centrum Kultury.

- To spektakl o rewolucji rosyjskiej. O marzeniach o lepszym świecie. Tworzenie spektaklu trwało trzy lata. Jeździliśmy do Rosji i na Białoruś, aby przeprowadzać wywiady z ocalałymi z Gułagu i spotykać się z osobami z oficjalnie zlikwidowanego już Memoriału w Moskwie. Duże znaczenie dla spektaklu miała białoruska wycieczka w świat sztuki Witebska. Rewolucyjna scenografia spotkała się z ogromnym uznaniem w wielu krajach - zapowiadają swój występ Szwedzi.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 150a251247

To będzie nowe miejsce w Biłgoraju! Podoba się?

Ma to być absolutnie nowe miejsce w Biłgoraju! Burmistrz Janusz Rosłan pokazał wizualizację rewitalizowanego terenu wokół Szkoły Podstawowej nr 5. Co się zmieni? - Co Państwo sądzą o projekcie biłgorajskich architektów? – pyta burmistrz Janusz Rosłan. Internauci chętnie odpowiadają.

Fot.UM Biłgoraj

Nowoczesna i funkcjonalna przestrzeń szkolna sprzyjać będzie rozwojowi edukacyjnemu dzieci, a jednocześnie stworzy atrakcyjne miejsce spotkań i aktywności dla całej społeczności lokalnej

Miasto Biłgoraj przygotowało projekt „Zagospodarowanie terenu Szkoły Podstawowej nr 5 im. Ks. Jana Twardowskiego w Biłgoraju z uwzględnieniem rozwoju zielonej i zielono-niebieskiej infrastruktury". Koszt zadania szacowany jest ma 5 mln 951 tys. 753 zł. Miasto w październiku złożyło wniosek o dofinansowanie w kwocie 5 mln 057 tys. 944 zł z Funduszy Unijnych dla Polski Wschodniej. 25 marca do Urzędu przyszła wiadomość o przyznaniu dofinansowania.

– Projekt zakłada m.in. wykonanie nowego dziedzińca, „zielonej klasy", urządzenie zieleni, budowę podziemnych zbiorników retencyjnych, rozszczelnienie powierzchni, aby umożliwić naturalne wsiąkanie i przepływ wody, dostosowanie ciągów komunikacyjnych dla osób z niepełnosprawnościami, modernizację oświetlenia, przebudowę ogrodzenia, budowę dróg pożarowych dla zapewnienia bezpieczeństwa. Co Państwo sądzą o projekcie biłgorajskich architektów? – **pyta burmistrz, Janusz Rosłan.**

A internauci chętnie odpowiadają.

Natalia Račaitis

Fot.UM Biłgoraj

Inicjatywa ma na celu nie tylko modernizację szkolnej przestrzeni, ale także stworzenie przyjaznego otoczenia dla wszystkich mieszkańców

WASZE KOMENTARZE Z:

Grażyna Wcisło: Mnie się podoba.

Lucjan Kupczak: Betonoza!

Daniel Daniel: Jak pięknie, tak betonowo.

Anna Chmiel: Będzie pięknie!

Dotota Buczek: Człowieku, daj spokój, idź odpocząć, miastem Biłgoraj zajmą się ludzie młodzi.

Krystyna Kufera: Pani Doroto B - Dlaczego Pani tak siłą wysyła starsze osoby do odpoczynku? Na odpoczynek dla każdego przyjdzie czas, bez złośliwości ludzkiej. Pani też będzie starszą osobą i nie wie Pani też, co usłyszy Pani od młodych osób. Czyżby Pani była wizjonerką? i już Pani wie, że młodzi się zajmą miastem?

Xxx: Co to za projekt. Na zdjęciach prawie sam beton.

Ciekawski: Czy po wyborach to będzie nadal aktualne? Bo ładnie to wygląda i szkoda by było...

Ania: Wow! Biłgoraj coraz piękniejszy!

Biłgorajanin: Brakuje zadaszenia pod lodowisko, które ułatwiłoby korzystanie z tego typu obiektu zimą i zadbanie o jego stan, pumptruck oraz trochę wkomponowanej infrastruktury do sportów miejskich typu deska, rolki, BMX, hulajnogi - takm jak to jest w Parku Ludowym w Lublinie, gdzie granitowe bloki są nie tylko ozdobą, ale naturalnymi przeszkodami przeznaczonymi do uprawiania tego typu sportów, tak, aby zachęcać młodzież i dzieci do jak największej aktywności sportowej.

Mieszkaniec: A co z wjazdem pod szkołę od strony targowiska? Czy w końcu coś się zmieni w tym temacie? Bo zaparkować tam pod szkołą, czy wyjechać stamtąd w godzinach szczytu – to dopiero trzeba mieć cierpliwość!!! Ostatnio ok. 15.00 wyjazd spod szkoły do ronda trwał pół godziny.

j.w w odpowiedzi do Mieszkaniec: W ramach innej inwestycji ulica Knappa ma być przedłużona do Dąbrowskiego (wjazd w okolicy sklepu z alkoholami), więc problem powinien się rozwiązać.

Mieszkaniec: Mniej betonu, więcej zieleni!

Fot.Natalia Racaitis

Urządzenie zieleni, budowa podziemnych zbiorników retencyjnych oraz rozszczelnienie powierzchni mają na celu poprawę retencji wody oraz zapewnienie naturalnego wsiąkania i przepływu wody deszczowej

Fot.UM Biłgoraj

Jednym z kluczowych elementów projektu jest stworzenie nowego dziedzińca, który będzie pełnił rolę otwartej przestrzeni do nauki i rekreacji dla uczniów

Fot.UM Biłgoraj

Jednym z głównych założeń unijnego programu jest „odbetonowanie" terenów miejskich

Taki widok w mieście wkrótce zniknie?

Biłgoraj chce rozpocząć budowę i przebudowę ulicy Knappa oraz ulicy Singera. Wniosek o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg został właśnie złożony w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Chodzi o 900 metrów dróg i... 16 milionów złotych.

- Projektowany zakres robót ulic S. Knappa i I. B. Singera obejmuje wykonanie: nawierzchni asfaltowej (część ul. Knappa) oraz z kostki brukowej, chodników z kostki betonowej, parkingów do wzdłużnego i poprzecznego parkowania z płyt ażurowych i kostki betonowej, kanału deszczowego od ronda w ul. Kościuszki i Nadstawnej, oświetlenia ulicznego LED i dedykowanego dla przejść dla pieszych, budowę kanału technologicznego, drogi pieszo-rowerowej o szerokości 3,5 m z kostki betonowej wielomodułowej, przebudowę sieci kanalizacji sanitarnej, kanału ciepłowniczego, budowę rowu odwadniającego wzdłuż ulicy Singera z kratami kanalizacji deszczowej z odpływem do rowu i zbiornika retencyjnego - **przekazuje burmistrz Biłgoraja, Janusz Rosłan.**

Szacowany koszt inwestycji to blisko 16 mln zł. Jeśli Biłgoraj otrzyma dofinansowanie, to prace mogą się zakończyć w lipcu 2025 r.

- Inwestycja usprawni ruch w tej części miasta, zwiększy bezpieczeństwo dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 5 i da nowy impuls rozwojowy Miasteczku na Szlaku Kultur - **tłumaczy burmistrz.**

Tomasz Zalewa

Fot.UM Biłgoraj

Jeśli Biłgoraj otrzyma dofinansowanie, to przebudowa ulic Knappa i Singera, może się zakończyć w lipcu 2025 r.

BIL

eprasa.pl 150a251247

Ta część Biłgoraja w końcu odżyje?

Miejsca na zdjęciu specjalnie przedstawiać nie trzeba. Zwłaszcza mieszkańcom Biłgoraja, bo to przecież popularny „Małpi Gaj", czyli Park Nowakowskiego u zbiegu ulic Włosiankarskiej i Alei Jana Pawła II, na terenie osiedla Różnówka. Według źródeł historycznych założycielem parku był szambelan króla Stanisława Augusta Poniatowskiego – Stanisław Kostka Nowakowski. Znany regionalista Andrzej Burlewicz przypomina i pokazuje to miejsce.

Tomasz Zalewa

Fot.Andrzej Burlewicz

„Małpi Gaj" w Biłgoraju

Fot.Andrzej Burlewicz

Fot.Andrzej Burlewicz

Biłgorajanki pięknie pokazały stolicę Polski

Fot.MDK Biłgoraj

Plastyczki z Biłgoraja nagrodzone w ogólnopolskim konkursie z Warszawą w roli głównej

Trzy młode plastyczki z Biłgoraja nagrodzone w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym, który zorganizował po raz 36 Pałac Młodzieży w Warszawie. Motyw przewodni to „Warszawa moja stolica", a tam pojechały prace plastyczne z MDK w Biłgoraju.

Celem konkursu „WARSZAWA MOJA STOLICA" było zainteresowanie stolicą Polski, jej historią, architekturą, zabytkami, rozwijanie wyobraźni i wrażliwości estetycznej oraz prezentacja dziecięcej i młodzieżowej twórczości plastycznej.

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie stworzyć prace w dowolnej technice związane z Warszawą, ukazać w formie plastycznej różnorodne aspekty tego wielkiego miasta: ruch uliczny, zabytki, parki, mosty, teatry, pomniki, kościoły, miejsca charakterystyczne dla stolicy Polski.

Jury pod przewodnictwem dr Aliny Bloch - artysty plastyka, edukatorki - dokonało przeglądu 850 prac nadesłanych z placówek oświatowych i instytucji kultury. Przyznano 30 równorzędnych nagród i trzy wyróżnienia.

Pierwszą nagrodzoną laureatką - ocenianą w kategorii powyżej 14 lat - została Izabela Pogorzelec (lat 15), której praca wykonana w technice batiku ukazuje symbol Warszawy - Syrenkę na tle mostu Świętokrzyskiego. Iza pracuje w grupie rękodzieła Cudawianki, a jej opiekunem artystycznym jest Irena Oręziak-Kupczak.

Dwie kolejne nagrody w kategorii 10-13 lat przypadły w udziale dziewczętom uczęszczającym na zajęcia plastyczne do pracowni Tęczowa Malarnia Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju. Pierwsza z laureatek to dziesięcioletnia Gabrysia Radwiec. Jej obraz wykonany techniką pasteli olejnych z przedstawia widok na Zamek Ujazdowski. Drugą nagrodzoną młodą artystką jest trzynastoletnia Anna Sokal. Ania namalowała farbami akrylowymi pracę przedstawiającą urokliwy fragment Pałacu na Wodzie w Łazienkach Królewskich. Nauczycielką obu dziewcząt jest Anna Małgorzata Świca.

Miłym akcentem był osobisty udział Ani Sokal wraz z rodziną w uroczystości podsumowania tego pięknego konkursu. Ta wyjątkowo uzdolniona młoda artystka mogła osobiście odebrać przyznaną jej nagrodę wraz z pamiątkowym dyplomem.

Tomasz Zalewa

Fot.MDK Biłgoraj

Jury oceniło 850 prac plastycznych z całej Polski. Te biłgorajskie zostały wyróżnione

Fot.MDK Biłgoraj

Wielkie poruszenie w gminie Łukowa

Uczniowie z Łukowej, Józefowa i Majdanu Nepryskiego przez dwa dni sadzili drzewa nad brzegiem rzeki Szum

W gminie Łukowa przez dwa dni był taki ruch jak w centrach wielkich miast. Takie poruszenie wywołała dwudniowa akcja „Zasadź las nad rzeką". Na miejscu uczniowie z Łukowej, Józefowa, Majdanu Nepryskiego, ale też m.in. wędkarze z PZW Łukowa. Wspólnie sadzili drzewa i wieszali budki dla ptaków nad brzegiem rzeki Szum.

To był prawdziwy spontaniczny zryw wielu ludzi. Zwłaszcza tych młodych. Na apel odpowiedzieli uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Łukowej, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Majdanie Nepryskim i Szkoły Podstawowej im. Mieczysława Romanowskiego w Józefowie.

- Posadziliśmy część z zaplanowanych do posadzenia na dwa dni drzew. Dzieci miały okazję do wysłuchania ciekawych prezentacji przedstawionych przez pracowników bazy terenowej LTO w Szostakch. Pan Michał opowiadał o naturalnym środowisku i zwierzętach występujących w naszej okolicy. Oczywiście, oprócz praktycznego sadzenia drzew nad brzegiem rzeki Szum i zawieszenia budek dla ptaków, nie zabrakło - jak na tego typu akcje terenowe przystało - kiełbaski z ogniska. Dziękujemy dzieciom oraz opiekunom za udział w tak przydatnym dla naturalnego środowiska przedsięwzięciu - **przekazują członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego w Łukowej.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 150a251247

Wspomnienia Tadeusza Wąsika cz. 6

Znajomy Żyd na pytanie: „Dlaczego się nie bronicie?”, oświadczył z całą stanowczością: „My zostaniemy zlikwidowani na śniadanie, Polacy na obiad, a Ukraińcy na kolację”

- Żydowskie dzieci dostały u nas jedzenie, na które się od razu rzuciły. Widać było, że są bardzo wygłodniałe. Był to straszny widok. One chciały wszystko zjeść, pomimo że już nie mogły tego połknąć. Nie życzyłbym nikomu oglądać takiej sceny - wspomina Tadeusz Wąsik z Woli Dużej, który jako kilkuletni chłopiec na własne oczy widział II Wojnę Światową.

Rok 1943. Był to okres okopywania kapusty w polu. Pracujemy, a przed nami z lasu wyskakuje człowiek utykający na nogę. Bierze pod lufę karabinu mojego tatusia i krzyczy „Prowadź do szosy!”. I poszli przez pola. Oczekujemy, co będzie dalej. Nagle słychać pojedynczy strzał. Ja wskoczyłem na dęba i widzę, że po tym strzale zatrzymuje się autobus, z którego wysypują się niemieccy żołnierze, słychać krzyk. Tego kulejącego złapali do autobusu i odjechali. Odetchnęliśmy z ulgą, bo w międzyczasie powrócił tata. Okazało się, że w polu spotkał młodego człowieka, a tatę zawrócił. Później okazało się, że tym uciekającym człowiekiem był szef biłgorajskiego gestapo, Kolb. Uciekał po tym, jak oddziały partyzanckie zaatakowały samochód, którym jechał. Dalsze losy Kolba opisuje dyrektor Pojasek w swoich wspomnieniach.

Pożar Woli. To dzieci miały zabezpieczać las przed ogniem

Niemcy, chcąc się bezpiecznie i sprawnie poruszać po polskich drogach i torowiskach, wzdłuż tych szlaków organizowali wycinkę lasów. Średnio 100 m, a nawet więcej, od przebiegu trasy przez tereny zalesione. Z powodu tej wycinki ucierpiała Wola. Po wyciętym drzewostanie pozostała masa suchych gałęzi, które zapalały się od iskier parowozu kolejki wąskotorowej. Przez dwa sezony letnie musieliśmy pędzić za kolejką i likwidować pożary w zarodku. To był obowiązek nas – dzieci z Woli. Niestety, pewnego razu, będąc na tej akcji, nie potrafiliśmy ugasić ognia z powodu wiatru. Ogień był szybszy od nas i musieliśmy uciekać. Z tego powodu spłonęło kilka gospodarstw: Macieja Oszajcy, Marcina Skiby, Ignaca Skiby i Józefa Mazurka. U tego ostatniego ocalała tylko suszarka tytoniu. W tej sprawie był złożony odpowiedni meldunek na gestapo. Odpowiedź ich była krótka: „Niech się bandyty wypalą!”. Ostatecznie przyjechała jednak straż. Okazało się, że w budynku Mazurka był karabin maszynowy z taśmą, która w ogniu zaczęła strzelać. Szczęście w nieszczęściu właściciela nie było w budynku, bo wcześniej został wywieziony do Niemiec na roboty przymusowe. Pożary powstawały jeszcze wielokrotnie, ale takiego dużego już więcej nie było.

Najpierw Żydzi paradowali z bronią. Chwilę później kradli owies dla kóz z naszej fury

Żydzi, chyba w nagrodę za uroczyste powitanie zaborczej dla nich armii niemieckiej, dostali pozwolenie na utworzenie policji żydowskiej. Potwierdzeniem tego był incydent w wiosce Gromada. Do domu człowieka zamieszkałego we wsi przychodzi znajomy Żyd wyposażony w polski karabin i zaczyna nim grozić gospodarzowi. Żąda od niego, żeby on bez pieniędzy zapewnił mu produkty żywnościowe, które dotychczas od niego kupował. Teraz mają być one za darmo i to w najlepszym gatunku. Ale że ten chłop był po służbie wojskowej, podskoczył i wyrwał mu ten karabin. Okazało się, że Żyd został wyposażony w broń, do której miał wydane trzy naboje. Gdy sytuacja i role się odwróciły, on zaczyna prosić, aby oddać mu karabin, bo co on teraz powie na posterunku gestapo.

Incydent zakończył się tym, że Żyd przestał być „dyktatorem” i zwrócono mu broń.

Fot.ze zbiorów prywatnych T. Wąsika

Tadeusz Wąsik z ojcem Władysławem i starszą, nieżyjącą już siostrą Stefanią (ur. w 1933 r.). Władysław Wąsik jako jedyny z pięciu męskich potomków Macieja Wąsika po Pierwszej Wojnie Światowej na stałe wróci na Wolę. Służbę odbywał w Pierwszym Pułku Piechoty Legionów we Lwowie i był wiernym Piłsudczykiem. Zdjęcie wykonane pod koniec lat 30. XX w.

Fot.Natalia Racaitis

Tadeusz Wąsik (88 lat) urodził się w 1935 roku. Całe życie mieszka w Woli Dużej w gminie Biłgoraj. Pamięta, jak wybuchła wojna, przeżył wysiedlenia. W czasach komunizmu pracował przy budowie biłgorajskich dróg i kolei. Od lat skrupulatnie zbiera dokumenty i informacje dotyczące historii jego rodziny oraz rodzinnej miejscowości. Na podstawie posiadanych materiałów oraz własnych wspomnień spisał historię swojej rodziny i rodzinnej miejscowości Woli, którą w częściach publikujemy na łamach naszego tygodnika

Szybko stosunki żydowsko - niemieckie zaczęły iść w kierunku niekorzystnym dla Żydów. Zaczęło się robić coraz gorzej z żywnością. Żeby się ratować, ludzie, zwłaszcza Żydzi, zaczęli masowo hodować kozy, bo było je najłatwiej utrzymać, a z tej hodowli było jeszcze mleko.

Mieszkańcy wsi, również mój tato, mieli dookoła Biłgoraja pola uprawne tzw. *ogrody* (w miejscu, gdzie dziś znajduje się kościół Jana Pawła II) i *półćwiartki* (w kierunku Dąbrowicy). Pewnego razu mój tato przyjeżdża z furą owsa i okazuje się, że jedna trzecia wozu od tyłu jest pusta. Owies wyskubały żydowskie dzieci, które potrzebowały go na karmę dla kóz. Następne wyjazdy w pole odbywały się już ze mną. Leżałem z tyłu wozu, wyposażony w bat. Gdy zbliżał się rabunek, musiałem przepędzać złodziei batem. To pomagało, przyjeżdżaliśmy z tatą z pełną furą do domu.

Żydzi wiedzieli, co ich czeka

Wśród Polaków wcale nie było tego, co dziś się tak szumnie nazywa antysemityzmem. Jak było już bardzo źle, z moim tatą skontaktował się Żyd. Nie wiem, czy było to jego nazwisko, czy przezwisko, ale mówiono na niego Kaczka. Był on szewcem. Niemcy zabronili chłopom dostarczać artykuły żywnościowe do miasta. I na spotkaniu tego Żyda z moim ojcem pada prośba: „Słuchaj, moja rodzina przymiera głodem” - mówi Żyd. A była to dość liczna rodzina, jak to bywało w tamtych czasach. - „Ty jeździsz w pole, to zawsze coś tam na wozie dowieziesz. Ja nie mam ani roboty, ani pieniędzy, ale jestem, jak wiesz, szewcem. Obuję twoją rodzinę, ty kup skórę i naftę do świecenia. Ja ci przyrzekam, że będę uczciwie pracował u ciebie”. Tak się też stało. Jego rodzina miała przynajmniej podstawowe produkty żywnościowe. Utkwiła mi w pamięci dość głośna rozmowa pomiędzy moim tatą a tym Żydem. Wróciliśmy z pola, a nasz gość dalej pracuje przy butach. Tato mówi: „Spocznij, porozmawiajmy, bo się zamęczysz”. A on mówi: „Ja tobie przyrzekłem, że będę uczciwie pracował”. Jednak usiedli i zaczęła się rozmowa. „Do czego to doszło, przecież strach na to patrzeć” – mówi tato. - „Z nami już koniec” - odpowiada Żyd.

- „Skąd ten pesymizm?” - pyta mój rodzic. - „W opisach jest, że jak wyginą kuropatwy, to i po nas” - odpowiada Kaczka. - „Przecież jesteście rozrzuceni po całym świecie. Musicie szukać ratunku” - zauważa mój ojciec.

Żyd, na pytanie: „Dlaczego się nie bronicie?” , oświadczył z całą stanowczością: „My zostaniemy zlikwidowani na śniadanie, Polacy na obiad, a Ukraińcy na kolację. Pisano do Naczelnego Rabina. Odpowiedź była krótka. *Wy musicie zginąć, żeby powstało niezależne państwo Izrael*” - odparł Kaczka.

W świetle tej rozmowy nasuwa się pytanie: dlaczego teraz ludzie parający się prawdą historyczną boją się tę prawdę uznać za rzeczywistość? Dlaczego obozy koncentracyjne zlokalizowano na Ziemiach Polskich? Odpowiedź sama się nasuwa: żeby był łatwy transport do likwidacji tych trzech narodowości.

Polacy nie byli antysemitami. Z narażeniem własnego życia, jak mogli, pomagali przetrwać Żydom te ciężkie czasy.

Ostatnia marzenie, by umrzeć jako wolny człowiek

Pozwolę sobie przytoczyć relację człowieka ze Świnoujścia, pana Piórki, którego w latach 50. poznałem na szkoleniu w Olsztynie. Ta opowieść mocno utkwiła mi w pamięci. W czasie wojny był on zatrudniony jako nadzorca nad robotami wykonywanymi przez Żydów w Świnoujściu. Pewnego dnia do pracy nie stawił się staruszek. Polacy dostali polecenie odnalezienia i doprowadzenia tego człowieka. Okazało się, że staruszek poszedł w stronę lasu, gdzie wyczerpany został przez nich odnaleziony. Brakło mu sił, by iść dalej. Prosił ich, żeby go pozostawili w miejscu odnalezienia. Zaoferował im sporych rozmiarów zawiniątko ze złotem, żeby mu tylko pozwolili umrzeć jako wolnemu człowiekowi. Niestety, bojąc się o własny los, musieli go wraz z tym złotem oddać w ręce Niemców. Ta historia jest też potwierdzeniem, że Żydzi wiedzieli, co ich czeka.

Nie życzyłbym nikomu oglądać takiej sceny

Wróćmy do naszego lokatora. Któregoś wieczoru wpadają do nas jego dzieci. Mówią, że ma się natychmiast zgłosić do domu, bo tak żądają Niemcy. Dzieci dostały u nas jedzenie, na które się od razu rzuciły. Widać było, że są bardzo wygłodniałe. Był to straszny widok. One chciały wszystko zjeść, pomimo że już nie mogły tego połknąć. Nie życzyłbym nikomu oglądać takiej sceny. Najadły się i odeszły zaopatrzone przez moich rodziców w zapasy jedzenia. Więcej ich już nie widzieliśmy. Prawdopodobnie zostali przesiedleni do Tarnogrodu. Szewc Kaczka też już więcej do nas nie wrócił... cdn.

Oprac. Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 150a251247

Mieszkańcy Obszy i Zamchu poskarżyli się do króla

Fot.Diecezja Zamojsko-Lubaczowska

Kościół św. Jozafata i św. Praksedy w Zamchu rzymskokatolicki kościół w Zamchu, wzniesiony w latach 1842-1843 jako cerkiew unicka, następnie użytkowany jako cerkiew prawosławna

Król Władysław Jagiełło kilka razy przebywał w Zamchu

Historia Obszy (Pszy) sięga czasów średniowiecznych. W 1388 r. Obsza weszła w skład księstwa bełskiego za Ziemowita IV (1352-1426). W 1395 r. wieś została odebrana przez króla Władysława Jagiełłę i włączona do ziemi przemyskiej. Wówczas wieś ta była siedzibą ruskiej familii Kustrów. Po wygaśnięciu tego rodu Obsza została wcielona do królewszczyzny, do starostwa Zamechskiego. W 1471 r. była w zastawie u rodziny Pileckich - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Lustracja z 1565 r. wymienia, że wieś miała 11 łanów, dwa małe stawy i cerkiew prawosławną, którą w późniejszych latach zmieniono na unicką. Było osiadłych 44 kmieci i pięciu karczmarzy. Niedaleko Obszy została założona Wola Obszańska, zwana dawniej Pszańska, czy - jak to w inwentarzach wymieniono - Wola.

W 1572 r. starostą w Zamchu został kanclerz Jan Zamoyski. Musiał nieźle podpaść poddanym, skoro król Henryk Walezy dostał skargę: *Oznajmujem wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, iż gdy tu przyszli poddani nasi do nas ze dwu wsi z Zamchu i Pszy, skarżąc się na urodzonego Jana Zamoyskiego (...), abo raczej na urzędniki jego, iż je przymuszają na ciężkie i ustawiczne roboty na każdy dzień, nie dbając nic na dekret, który mają od przodka (!) naszego niedawno zmarłego... tu szczegółowe wymienienie krzywd.... Tedy im (urzędnikom starościńskim) tego zakazujem i nie chcemy tego koniecznie, gdyż to ma być wolno poddanym naszym do nas na skargi chodzić, a nie ma im tego nikt bronić ani zagradzać... .*

Wkrótce, dzięki zaangażowaniu politycznemu i wojskowemu Jana Zamoyskiego, wieś została wcielona w 1588 r. do dóbr dziedzicznych, a rok później do Ordynacji Zamojskiej. W 1661 r. III ordynat, Jan Sopieban Zamoyski oraz w 1677 r. kolejny ordynat, Marcin Zamoyski, nadawali prawa do cerkwi unickiej w kwestii ziemi.

Niemal od samego początku Obsza należała do klucza zamechskiego.

Pierwotnie w Zamchu (mylnie Zamku) zlokalizowany był prawdopodobnie dwór myśliwski z osadą straży leśnej w wielkiej puszczy królewskiej, pierwotnie należącej do grodu bełskiego. W XIV wieku wielki obszar puszczański od Sanu po Tanew otrzymał na własność Iwan (Jaśko) Kustra z Brzeszowa, założyciel Łukowej, rezydujący w Pszy (Obszy) sąsiadującej z Zamchem. Kustra wystąpił jako świadek w jednym z dokumentów, wydanym w 1396 r. przez księcia Władysława Opolczyka, namiestnika Rusi. Po wygaśnięciu rodu Jaśka Kustry cały ten obszar powrócił w posiadanie królewskie i przeszedł pod rządy starostów.

Starostwo niegrodowe zamechskie dzierżyła rodzina Pileckiech. W Zamchu kilkakrotnie przebywał król Władysław Jagiełło, który w 1425 r. wydał datowane stąd dwa przywileje dla mieszczan lwowskich. W rękach Pileckich starostwo to pozostawało jeszcze w 1543 r., kiedy to Mikołaj Pilcza, kasztelan lwowski i tenutariusz dób królewskich Zamch, otrzymał pozwolenie na wykup sołectwa we wsi Zamech. Po Pileckich starostwo zamechskie otrzymał Stanisław Zamoyski, kasztelan chełmski, za zasługi pod Radoszkowicami podczas wyprawy wojennej w 1568 r.

W czasach Stanisława Zamoyskiego sporządzono inwentarz dzierżawy zamechskiej. Zamek zamechski w 1568 r. zbudowany był z drewna na specjalnie usypanym kopcu. Prostokątny rzut zamku wydłużony był w kierunku południowo-wschodnim, ku głównej bramie wjazdowej. Od wjazdu rozciągało się „stawiszcze pod zamkiem, którego nigdy nie spuszczają, ani łowią, bo jest bardzo smrodliwe, błotne i gadziny w nim pełno". Od tego błotnego stawu przeprowadzono przekopem wodę do otaczającej zamek fosy. Przez staw prowadziła do zamku grobla połączona z ułożonym na palach mostem. Wjazd od strony bramy był bardzo stromy, zaopatrzony w most zwodzony. Blanki zamkowe sąsiadowały z czterema narożnymi wieżami, w których mieściły się magazyny i komory mieszkalne. Ponadto w obrębie umocnień znajdowały się piekarnia i głęboka piwnica magazynowa (przy północnych blankach), browar, łaźnia i duże prochownie. W południowo-wschodnim narożniku - od wieży do bramy wjazdowej - usytuowana była część reprezentacyjna (pokoje pańskie). Wiadomo, że był to budynek piętrowy z arkadową galeryjką.

Przed zamkiem, na południowy-wschód od „stawiszcza", usytuowane były wzdłuż drogi cerkiew ruska, stajnie, studnia, a nad brzegiem rzeczki kowalnie oraz sadzawka i niewielki ogród użytkowy (chmielnik). Obok zamku znajdował się browar, słodownia, suszarnia oraz niewielki ogród użytkowy. Za zarybionymi sadzawkami mieścił się folwark, w którym stały obory i stodoły. Na strudze przy zamku płynącej usytuowany był niewielki młyn. Z drugiej strony zamku znajdował się rozległy ogród ozdobny „dobrze nadbudowany", przeznaczony dla wygody właścicieli Zamchu. Trudno dziś określić jego dokładne położenie. Prawdopodobnie obejmował on obszar leżący na południe i południowy zachód od zamku.

W II połowie XVI wieku Zamch był renesansową letnią rezydencją Stanisława Zamoyskiego, a po nim jego syna Jana, który po ojcu był ostatnim starostą zamechskim. Mimo obronności siedziby zamechskiej starano się nadać jej renesansowy kształt. Oddzielono więc części gospodarcze od reprezentacyjnych i umieszczono je w pewnej odległości od rezydencji oraz umiejętnie wykorzystano walory widokowe okolicznych wzniesień. Między innymi na wprost zamku i drogi dojazdowej, na wzgórzu za rzeką, stała cerkiew powiązana widokowo z zamkiem, a niżej - w dolinie rzeki - znajdował się chmielnik, kowalnia i sadzawka. Obok zamku, zapewne na północny wschód od niego, znajdował się ogród użytkowy i browar ze słodownią. O ówczesnym wyglądzie ogrodu ozdobnego, położonego na południowy wschód od zamku (na terenie późniejszego sadu), niewiele dziś wiadomo, jednak sądząc z przytaczanego przekazu, już wcześniej musiał być on piękny. Z późniejszych przekazów wynika, że istniał w Zamchu ogród włoski, toteż można wnioskować, że był to kwaterowy ogród ozdobny stanowiący kontynuację ogrodów wcześniejszych, który jednak nie był w sposób szczególny powiązany kompozycyjnie z obiektami architektonicznymi. Zajmował prawdopodobnie zamkniętą przestrzeń w obrębie obronnej rezydencji. Musiała to być jednak zarówno w I, jak i w II połowie XVI wieku rezydencja okazała, skoro bywał w niej Władysław Jagiełło i to, jak się wydaje, kilka razy.

Jan Zamoyski otrzymał starostwo zamechskie w 1670 r. od króla Zygmunta Augusta, przy czym Zamoyski uzyskał jednocześnie prawo do wykupu tamtejszego sołectwa.

8 maja 1578 r. Jan Zamoyski podejmował w Zamchu króla Stefana Batorego, który przybył tu na łowy. Jednocześnie w Zamchu przebywał Jan Kochanowski, który witał króla łacińskimi wierszami. Powstał wtedy m.in. poemat „Dryas Zamechska", w którym oprócz opisów okolicznych lasów i historii Zamchu przedstawił Jan Kochanowski apologię silnej władzy królewskiej.

Zygmunt III Waza na sejmie koronacyjnym w Krakowie nadał Janowi Zamoyskiemu starostwo zamechskie w dziedziczne władanie za zasługi dla Rzeczypospolitej poczynione, a w szczególności za zwycięstwo pod Byczyną. W roku następnym Zamch wszedł w skład Ordynacji Zamojskiej, do której wchodził do połowy lat 30. XX w.

Po śmierci wielkiego kanclerza Jana Zamoyskiego Zamch zaczął tracić swą rezydencjonalną funkcję, zachowując funkcje siedziby klucza dóbr - jednego z wielu w Ordynacji. Najazd tatarski w 1624 r. oraz siedmiogrodzki w 1656 r. zniszczyły zabudowania dworskie i folwarczne. Odbudowany w 1656 r. dwór zamechski nie miał już charakteru obronnego, choć usytuowany był na terenie dawnego zameczku. Podobnie nowe budynki folwarczne wzniesiono na terenie dawnego folwarku. Nadal funkcjonowały browar oraz młyn na rzece płynącej tuż obok założenia dworskiego. Efektem odbudowy była też przebudowa założenia w duchu barokowym, jednak o wyglądzie ogrodów po przebudowie niewiele można dziś powiedzieć - ze względu na późniejsze zniszczenia.

Zniszczenia wojen szwedzkich oraz walki rodzinne między Koniecpolskimi, Wiśniowieckimi i młodszą linią Zamoyskich o spadek po Janie „Sobiepanie" Zamoyskim spowodowały tu bowiem wiele zniszczeń, toteż dwór zamechski w 1664 r. był bardzo zaniedbany, a przyległa doń kaplica dworska zdewastowana.

Opracował:
Michał Kańkowski,
p.o. prezesa BTR

Źródła: Inwentarze z XVI-XVII wieku

BIL

eprasa.pl 150a251247

BMW zderzyło się z szynobusem. Kierowca samochodu ukarany

We wtorek (2 kwietnia) na przejeździe kolejowym w Żurawnicy kierujący BMW uderzył w pociąg osobowy.

- Policjanci ustalili, że kierujący BMW, zbliżając się do przejazdu kolejowego, nie zatrzymał się przed znakiem „Stop" i wjechał na torowisko, po którym poruszał się szynobus. Kierujący BMW nie zdążył zjechać z przejazdu, pojazd szynowy uderzył w tył BMW – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Kierujący BMW, 22-letni mieszkaniec gminy Zwierzyniec, trafił do szpitala. Ne doznał poważniejszych obrażeń i mógł opuścić placówkę służby zdrowia.

Szynobusem relacji Zamość – Bełżec podróżowało 15 pasażerów. W wyniku kolizji maszynista oraz pasażerowie nie odnieśli obrażeń.

Kierujący BMW był trzeźwy, trzeźwy był również maszynista.

Kolizja zakończyła się dla 22-latka mandatem w wysokości 2500 złotych, a jego konto zasiliło 12 punktów karnych.

Joanna Niećko

Fot. KMP Zamość

Kolizja zakończyła się dla 22-latka mandatem w wysokości 2500 złotych, a jego konto zasiliło 12 punktów karnych

Sprzedając suknię ślubną, straciła pieniądze

22-letnia mieszkanka powiatu zamojskiego na portalu ogłoszeniowym umieściła ogłoszenie sprzedaży sukni ślubnej.

- Na ofertę szybko zareagowała osoba zainteresowana zakupem. Z 22-latką skontaktowała się za pośrednictwem komunikatora i poprosiła o podanie adresu mailowego. Kobieta wysłała adres i po chwili otrzymała wiadomość z linkiem, w którym miały być rzekomo dane do wysyłki sukni. Po wejściu w link wyświetliło się polecenie dotyczące wskazania swojego banku. 22-latka wybrała bank, w którym ma konto i wpisała hasło do bankowości oraz numer PESEL. Po tym otrzymała SMS z banku o konieczności zatwierdzenia transakcji, wykonała zalecenie - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Po pewnym czasie sprawdziła rachunek bankowy i zauważyła, że z konta zostało przelane 1400 złotych. Skontaktowała się z bankiem i złożyła reklamację. Bank podjął również próbę zablokowania transakcji. Później 22-latka sprawę zgłosiła policjantom.

Joanna Niećko

Fot. KMP Zamość

Sprzedając suknię ślubną, straciła pieniądze

Samochód wpadł do rowu. Kierowca dopiero co zdobył prawo jazdy

W sobotę (30 marca) w miejscowości Suchowola Kolonia samochód wpadł do rowu.

- Z ustaleń mundurowych wynikało, że kierujący oplem jechał od strony Suchowoli w kierunku Bożej Woli. Na łuku drogi nie dostosował prędkości do warunków ruchu, stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do przydrożnego rowu i uderzał w przepust - relacjonuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Kierujący oplem to 18-letni mieszkaniec gminy Adamów. Wiózł trzech pasażerów w wieku 19 i 22 lat. Dwóch uczestników zdarzenia wymagało pomocy medycznej. Załogi karetek pogotowia przewiozły ich do szpitala. Poza niegroźnymi potłuczeniami i otarciami naskórka nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Kierujący był trzeźwy. Mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny opla z uwagi na powstałe w nim uszkodzenia.

- Dla młodego kierowcy, który uprawnienia zdobył niespełna dwa miesiące temu, kolizja zakończyła się mandatem w wysokości 1500 złotych i 12 punktami karnymi - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska -Bubiło.

Joanna Niećko

Fot. KMP Zamość

Kierujący był trzeźwy. Mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny opla z uwagi na powstałe w nim uszkodzenia

Seniorka oszukana pokazie handlowym

75-letnia mieszkanka powiatu tomaszowskiego straciła 13 tys. zł. Pod koniec lutego uczestniczyła w spotkaniu na w Tomaszowie Lubelskim, podczas którego miał być bezpłatnie badany wzrok. Zaproszenie na to spotkanie dostała za pośrednictwem wiadomości SMS.

- Podczas spotkania, w którym uczestniczyło kilkadziesiąt osób, zorganizowana została również loteria z „darmowymi" nagrodami. 75-latka była jedną z osób, które wygrały m.in. odkurzacz, lampę do nagrzewania czy jonizator. Po spotkaniu organizatorzy pokazu zaoferowali seniorce darmowy transport i pomoc w przewiezieniu wygranych przedmiotów bezpośrednio do domu. Po przyjeździe do miejsca zamieszkania 75-latki wprowadzili ją w błąd, co do obowiązku zapłaty za wygrane przedmioty. Stosując manipulację i obietnicę zwrotu pieniędzy przy kolejnym pokazie, nakłonili 75-latkę do podpisania faktury za wygrane przedmioty i zapłaty za nie 13 tys. zł - opisuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Po kilku dniach i utracie kontaktu z firmą, która organizowała pokaz, seniorka zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa. Sprawę postanowiła zgłosić Rzecznikowi Praw Konsumentów oraz policjantom.

Joanna Niećko

Oszust podszył się pod znajomego i poprosił o pożyczkę

28-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego za pośrednictwem internetowego komunikatora otrzymał od znajomego z Facebooka prośbę o pożyczkę 1000 złotych.

– Kolega nie wskazywał, na jaki cel potrzebuje pieniędzy, ale deklarował szybki zwrot pieniędzy. 28-latek wiedział, że kolega zamierzał kupić samochód, dlatego nie zdziwiła go taka prośba i zdecydował się pomóc. Z konta przelał całość kwoty, przekazując komunikatorem kod Blik do jej wypłaty. Kiedy od tego samego znajomego otrzymał kolejną prośbę o pożyczkę, wtedy zdecydował się do niego zadzwonić. Zdziwiony kolega uświadomił 28-latka, że nie prosił o żadną pożyczkę. Ktoś musiał przełamać zabezpieczenia konta na jego Facebooku i porozsyłać fałszywe wiadomości – opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Joanna Niećko

Wydała sporą sumkę na kosmetyki. Nie zobaczyła ani kosmetyków, ani zwrotu pieniędzy

42-letnia mieszkanka powiatu zamojskiego znalazła w internecie ofertę firmy handlowo – usługowej. Dotyczyła sprzedaży akcesoriów kosmetycznych.

– W lutym bieżącego roku złożyła zamówienie i tego samego dnia zapłaciła za towar, wykonując przelew na prawie 5000 złotych na wskazane w ofercie konto. Przez kilka tygodni cierpliwie czekała na zakupione akcesoria. Później pisała do sprzedawcy maile, prosząc o wyjaśnienie opóźnienia w dostawie. On tłumaczył się zastojem spowodowanym strajkiem rolników. Cierpliwie więc czekała przez kolejne dni, jednak w dalszym ciągu nie otrzymała towaru, dlatego też zdecydowała się złożyć reklamację. Firma przekazała 42-latce informację zwrotną, że przyjęto jej reklamację i anulowano zamówienie, a pieniądze zostaną zwrócone w ciągu 14 dni – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Kobieta nie doczekała się zwrotu pieniędzy. Sprzedający przestał również odpisywać na jej maile i nie odbierał telefonów. 42-latka złożyła w zamojskiej komendzie zawiadomienie o dokonanym na jej szkodę przestępstwie.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl 150a251247

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

Lider Suwerennej Polski odwiedził Goraj i Józefów

Patryk Jaki, który podczas choroby Zbigniewa Ziobry kieruje pracami Suwerennej Polski, 3 kwietnia przyjechał na Ziemię Biłgorajską, by poprzeć kandydatów KWW Prawicowa Polska Marcina Romanowskiego w wyborach samorządowych.

Patryk Jaki przyjechał kilka dni przed wyborami do Goraja i Józefowa, by poprzeć kandydatów KWW Prawicowa Polska Marcina Romanowskiego do Sejmiku, rady powiatu i rad gmin

Jaki poparł również kandydata na burmistrza Biłgoraja, Marcina Murę. Szef Suwerennej Polski 3 kwietnia najpierw spotkał się z wyborcami w Goraju, po czym udał się do Józefowa. W swoich wystąpieniach polityk skupił się na krytyce rządów Tuska, odniósł się do ostatnich wydarzeń związanych z przeszukaniami domów Ziobry i Romanowskiego w sprawie afery z Funduszem Sprawiedliwości.

- W tym wszystkim krzywdzi się ludzi, jestem przekonany, niewinnych, bo do aresztu w Wielki Tydzień posadzili księdza Michała, który budował wspaniałe dzieło, ono jest wstrzymane. Być może chcą to przejąć, budynek, który jest prawie gotowy, dla jakichś organizacji LGBT, którym oni rozdają pieniądze. Nie potrafią pokazać, na czym polegają zarzuty, nie potrafią pokazać dowodów - mówi w Józefowie Patryk Jaki.

Natalia Račaitis

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

Co dalej z Garażówką Biłgorajską?

Jest program tegorocznych Garażówek Biłgorajskich. Pierwsza wyprzedaż w tym roku, a trzydziesta trzecia od początku istnienia Garażówki Biłgorajskiej już 12 maja. Zapisy i udostępnienie wydarzenia planowane są na 28 kwietnia.

- Przypominamy, że zapisy wystawców rozpoczynają się zawsze w niedzielę (od godz. 11), dwa tygodnie przed daną wyprzedażą. Zapraszamy do udziału i życzymy udanego kwietnia! - **informują organizatorzy.**

Wyprzedaże są organizowane w drugie niedziele miesiąca (od maja do października) w godz.: 12 - 15 na targowisku przy ulicy Jagiełły w Biłgoraju. W tym roku czeka nas sześć Garażówek Biłgorajskich.

Tomasz Zalewa

Dokładnie 12 maja pierwsza w tym roku Garażówka Biłgorajska

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

R E K L A M A

Poradnia Chirurgii Naczyniowej
Badania USG Doppler tętnic i żył
Specjalista Chirurgii Naczyniowej
lek. med. Michał Małysza
drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30
Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00
Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

eprasa.pl 150a251247

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Duży pożar w gminie. Milion złotych strat

Poważny pożar w powiecie biłgorajskim. Ogień pojawił się w budynku garażowo-warsztatowym w miejscowości Teodorówka Kolonia (gm. Frampol). - To spory pożar, bo na miejscu interweniowało siedem zastępów Straży Pożarnej - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej PSP Biłgoraj. Straty mogą sięgnąć nawet miliona złotych.

Fot. OSP Radzięcin

Straty po pożarze w Teodorówce-Kolonii sięgają miliona złotych

Strażacy zostali zaalarmowani w godzinach popołudniowych (1 kwietnia). Prawdopodobną przyczyną pożaru była wada instalacji elektrycznej w urządzeniu do magazynowania energii. Straty są szacowane na blisko milion złotych. Sama akcja gaśnicza trwała blisko 2,5 godziny.

- Na miejscu interweniowało siedem zastępów Straży Pożarnej. Trzy jednostki JRG z Biłgoraja, dwa zastępy z Frampola, jeden z Teodorówki oraz z Radzięcina – **informują biłgorajscy strażacy.**

Pomimo ogromnych strat strażakom udało się uratować mienie o wartości blisko 10 milionów złotych. - Ogromna szkoda, bo to jeden z największych pracodawców w gminach Frampol i Goraj. Ogromna strata dla mieszkańców, jakby firma musiała wstrzymać swoją działalność. Mam nadzieję, że włodarze gminy jakoś pomogą przedsiębiorcy, w szczególności, że często wykonuje dla nich prace z branży elektrycznej - **mówi jeden z mieszkańców.**

Nikt z ludzi na szczęście nie ucierpiał.

Tomasz Zalewa

Nakręcili wielką miłość z Frampola

Fot. kadr z filmu

Wielka miłość we Frampolu zakończyła się tragiczną śmiercią dwojga młodych ludzi, wiernych sobie aż po grób

Aż czterokrotnie w ostatnich dniach można było zobaczyć film dokumentalny „Aż po grób", którego zdjęcia powstawały m.in. we Frampolu. Dwa razy został pokazany w TVP Historia i dwukrotnie w TVP 3 Lublin. To film o wielkiej miłości dwojga młodych ludzi z Frampola. On to Polak, a ona Żydówka.

- Rzadkie w tamtym czasie były takie związki, szczególnie w środowisku, w jakim żyli i dorastali Gołda i Florian - mówi regionalista z Frampola, Andrzej Burlewicz

Florian Oszust Orliński mieszkał wraz z rodziną we Frampolu. Urodzony w 1920 r. ukończył tam szkołę powszechną, w której poznał Gołdę Dymbort. Przed wojną w 1939 r. Florian wyjechał na Śląsk, gdzie w ramach Hufców Junackich budował umocnienia wojskowe na granicy polsko - niemieckiej. Po wybuchu wojny, wraz z cofającymi się formacjami wojskowymi, znalazł się najpierw za Bugiem, potem wrócił do domu. Zakochał się w Żydówce - Gołdzie Dymbort. W czasie wojny, w okresie prześladowania Żydów, Florian ukrył narzeczoną na strychu sklepu, w którym pracował. Reżyserką filmu jest dziennikarka lubelskiego oddziału TVP, Małgorzata Orłowska.

- Rzadkie w tamtym czasie były takie związki, szczególnie w środowisku, w jakim żyli i dorastali Gołda i Florian. Związek zakończył się tragiczną śmiercią dwojga młodych ludzi - wiernych sobie aż po grób - **mówi Andrzej Burlewicz, znany regionalista z Frampola.**

Część scen nagrywano w Muzeum Wsi Lubelskiej, a - co ciekawe - jedno z tych miejsc jest ściśle związane z Frampolem. To sklep Teofila Oleszka, który mieścił się na rogu ul. 3-go Maja i Rynku.

- Pisała o tym sklepie Maria Dąbrowska w swym opowiadaniu „Podróż do Frampola", a miało, to miejsce w roku 1925. W przyszłym roku będzie 100 lat od tej wizyty. Drugim obiektem w skansenie odtworzonym, a mającym związek z Frampolem, jest poczta - **wyjaśnia frampolski regionalista.**

Tomasz Zalewa

W Elizówce jak po stole

Zakończyła się przebudowa drogi gminnej w Elizówce (gm. Turobin). Trochę to kosztowało, bo dokładnie 527.490,66 zł, ale efekty widać.

Fot. UM Turobin

Ponad pół miliona złotych kosztowała przebudowa drogi gminnej w Elizówce

Gmina dostałą dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To ponad 316 tys.zł. Resztę Turobin dołożył z własnej kasy. - Jeszcze w tym roku wyremontujemy drogę o podobnej długości w Guzówce Kolonii, z dofinansowaniem z tego samego programu oraz wiele innych dróg w gminie. W budżecie mamy zabezpieczone na ten cel prawie 2 miliony złotych - **zapowiada burmistrz gminy Turobin, Andrzej Kozina.**

Tomasz Zalewa

Całe miasto wpuścili w kanał

Fot. UM Goraj

Do 4 listopada wykonawca ma czas na budowę sieci kanalizacyjnej już w ostatniej białej plamie Goraja

Gmina Goraj będzie w 100 procentach skanalizowana. Niezależnie od wyniku wyborów samorządowych, bo umowa została podpisana jeszcze przed nimi. To umowa w sprawie budowy sieci kanalizacyjnej przy ulicy Folwarki w Goraju.

Na to zadanie gmina pozyskała środki w wysokości dokładnie 1.358.170,00 złotych. Na realizację przedsięwzięcia zostało ogłoszone postępowanie przetargowe, do którego zgłosiło się siedem firm. W wyniku oceny ofert wyłoniono najkorzystniejszą ofertę - firmę „EKOMEL Sp. z o.o." z Janowa Lubelskiego z oferowaną ceną 1 455.155,55 zł. To właśnie z tą firmą została podpisana umowa na wykonanie robót.

- Zadanie obejmuje budowę 2,8 km kanalizacji grawitacyjnej i tłocznej, 25 przyłączy kanalizacyjnych oraz przepompownię ścieków. Termin realizacji zadania został określony do 4 listopada tego roku - **informuje Urząd Miejski w Goraju.**

To ważne, bo realizacja tego przedsięwzięcia pozwoli na osiągnięcie już 100 procent skanalizowania miejscowości Goraj.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 150a251247

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Przemoc w gminie Obsza?

Czy w ciągu ostatniego roku doświadczyłeś/łaś jakiejkolwiek formy przemocy w swoim domu? To tylko jedno z pytań skierowanych do mieszkańców gminy Obsza. Anonimowa ankieta jest do wysłania drogą internetową, a informacje niezwykle potrzebne miejscowym urzędnikom.

- Zwracamy się do Państwa z prośbą o wypełnienie ankiety dla pełnoletnich mieszkańców i osób pracujących w gminie Obsza. Ankieta jest anonimowa i dotyczy przemocy domowej, a jej wypełnienie trwa tylko 5-7 min. Dane są potrzebne do sporządzenia Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej dla Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Mamy na celu wspieranie społeczności w rozwiązywaniu lokalnych problemów tak, żeby wszystkim nam żyło się coraz lepiej. Nasz ogólnopolski projekt pozytywnie wpływa na społeczności lokalne. Z góry dziękujemy za pomocy - **przekazuje Urząd Gminy Obsza.**

Szantażowanie? Uderzanie? Albo nawet zawstydzanie, poniżanie czy wyśmiewanie? M.in. tego dotyczą pytania ankiety i bardzo poważnego problemu. Według danych statystycznych zdecydowaną większość osób dotkniętych przemocą w rodzinie, których ogólna liczba w 2021 r. (ostatnie dane) wyniosła 168 058, stanowiły kobiety (100 417 w porównaniu do 23 832 mężczyzn i 43 809 dzieci). Wśród zatrzymanych przez policję domniemanych sprawców przemocy w rodzinie zdecydowaną większość stanowili mężczyźni (17 451 w porównaniu do 746 kobiet). Jeśli chodzi o przestępstwo zgwałcenia, to według GUS w 2021 r. 86 mężczyzn i 1066 kobiet padło ofiarą tego przestępstwa.

Przemoc doświadczana przez kobiety i dziewczęta wywołuje szereg negatywnych konsekwencji. Naraża je na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, a także powoduje szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym. Anonimowa ankieta skierowana do mieszkańców Obszy i okolic jest dostępna na stronie internetowej Urzędu Gminy pod adresem: www.obsza.pl

Tomasz Zalewa

Fot.UG Obsza

Ankieta dla pełnoletnich mieszkańców Gminy Obsza

Szanowni Mieszkańcy Gminy Obsza,

Chcemy Was serdecznie zaprosić do udziału w anonimowej ankiecie dotyczącej przemocy domowej w naszej lokalnej społeczności. Wasze uczestnictwo jest niezwykle ważne, ponieważ pozwoli nam lepiej zrozumieć i skuteczniej przeciwdziałać temu zjawisku, które niestety może dotykać każdego z nas.

Państwa odpowiedzi są kluczowe dla skuteczności naszych działań.
Dlatego prosimy o poświęcenie kilku chwil na wypełnienie tej ankiety. Zapewniamy, że wszystkie udzielone przez Was informacje będą traktowane w sposób poufny i anonimowy.

Dziękujemy za Wasze zaangażowanie i pomoc w budowaniu bezpieczniejszej i bardziej świadomej społeczności.

Z poważaniem,

Projekt Zdrowa Polska

Anonimowa ankieta skierowana do mieszkańców gminy Obsza dotyczy przemocy domowej

Miejsce bitwy Powstania Styczniowego znów odżyje

Fot.archiwum

Do 18 kwietnia uczniowie z Ziemi Biłgorajskiej mogą zgłaszać się do konkursu recytatorskiego

Wygląda na to, że młodzież to nie tylko smartfony, konsole i internet. Uczniowie z powiatu biłgorajskiego będą... deklamować wiersze poety -powstańca, Mieczysława Romanowskiego. Do udziału w konkursie zapraszają ośrodki kultury z Łukowej i Józefowa.

Mieczysław Romanowski urodził się w małym dworku szlacheckim w Żukowie we wschodniej Galicji. Jako młody 14-letni gimnazjalista z pobudek patriotycznych uciekł z kolegą do powstania węgierskiego w 1848 r., ale nauczyciel sprowadził ich wtedy z drogi do granicy. Po zdaniu matury i podjęciu studiów prawniczych został zatrudniony w Zakładzie Naukowym Ossolińskich we Lwowie. Kiedy do Lwowa dotarły wieści o zbliżającym się powstaniu, Romanowski zaciągnął się do niego i wyruszył na pomoc rodakom walczącym z Rosjanami w Kongresówce. Wziął udział w zwycięskiej bitwie pod Borowymi Młynami 16 kwietnia 1863 r. Niestety, tydzień później zginął w nierównej walce z Rosjanami pod Józefowem. W swoich utworach przepowiedział swoją śmierć na polu bitwy i to, że nie będzie miał mogiły. Jego grób w lesie i na cmentarzu w Józefowie pozostaje symboliczny.

Co ciekawe, uczestnicy konkursu recytatorskiego będą się produkować w miejscu bitwy pod Borowymi Młynami oznaczonym krzyżem powstańczym i tablicą informującą o udziale Romanowskiego w tej potyczce.

- Konkurs ma na celu przybliżenie twórczości romantycznej tego znakomitego poety, który w lasach Puszczy Solskiej walczył i poniósł bohaterską śmierć 24 kwietnia 1863 roku - **tłumaczą organizatorzy.**

Fot.wikipedia

Żołnierz powstania styczniowego, Mieczysław Romanowski

Konkurs jest organizowany na zakończenie obchodów 160. Rocznicy Powstania Styczniowego przez Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej i Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie. Sam XXII Regionalny Konkurs Recytatorski im. Mieczysława Romanowskiego odbędzie się 25 kwietnia (czwartek). Mogą w nim wziąć udział uczniowie klas VII i VIII szkoły podstawowej oraz uczniowie szkół średnich. Zgłoszenia należy przesłać do 18 kwietnia na adres GOK (23-412, Łukowa 569A) lub pocztą elektroniczną: gokluk1@wp.pl

Tomasz Zalewa

BIL

Ludzie tarnogrodzkiego sejmiku docenieni

Ludzie zaangażowani w Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie zostali docenieni

Ludzie zaangażowani w Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie zostali docenieni. W Operze Lubelskiej odbyła się uroczysta gala uhonorowania medalami, nagrodami i dyplomami najbardziej zasłużonych artystów, ludzi związanych z życiem teatralnym naszego województwa.

Złotą Maskę, czyli lubelską nagrodę dla najlepszej aktorki lub najlepszego aktora sezonu, otrzymała Magdalena Sztejman z Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie za rolę w sztuce „Mój boski rozwód". Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" otrzymała Renata Ćwik, dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury w Tarnogrodzie. Brązowy Medal trafił do Bożeny Dragun, aktorki Teatru im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie. Odznakę Honorową „Zasłużony Dla Województwa Lubelskiego" otrzymali Katarzyna Smyk oraz Edward Wojtaszek. Wyróżnienie okolicznościowe pn. „Medal 550-lecia Województwa Lubelskiego" otrzymał twórca Sejmików Wsi Polskiej Władysław Dubaj.

Tomasz Zalewa

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

eprasa.pl 150a251247

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Good morning. This is Tereszpol

Ten tytuł to nie bez powodu. Marszałek Województwa Lubelskiego przyznał niektórym gminom pieniądze na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego. To wsparcie dla uczniów szkół podstawowych osiągających wyniki egzaminów ósmoklasisty z języka angielskiego... niższe niż średnia wojewódzka. To znaczy, że mają się szybko podciągnąć i poprawić. Wśród samorządów są także nasze gminy: Tereszpol i Biszcza.

Fot.UMWL

Tereszpol i Biszcza z dodatkowymi środkami na język angielski dla najmłodszych mieszkańców

Cel projektu „Skuteczna edukacja programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027" to m.in. poprawa jakości, poziomu i skuteczności systemów kształcenia i szkolenia w celu wspierania nabywania kompetencji kluczowych.

Średnia wojewódzka egzaminów ósmoklasisty z języka angielskiego wynosi 64 proc. Dofinansowanie mogły uzyskać projekty w zakresie organizacji dodatkowych zajęć z języka angielskiego dla uczniów szkół podstawowych, które osiągnęły wynik poniżej tej średniej. W województwie lubelskim takich szkół w roku szkolnym 2022/2023 było 515. Wybranych do dofinansowania zostało 38 projektów (ze złożonych 43) o całkowitej wartości ponad 23 mln zł, z czego dofinansowanie UE to blisko 19,7 mln zł, natomiast wkład Budżetu Państwa wynosi 875 tys.zł.

Umowy o dofinansowanie w tym zakresie odebrali przedstawiciele gmin będących organami prowadzącymi szkoły objętych wsparciem w projektach. Co za te dodatkowe pieniądze zrobi Tereszpol?

Dofinansowanie będzie przeznaczone na: zajęcia dodatkowe z języka angielskiego, zakup pomocy edukacyjnych, organizację wyjazdów edukacyjnych i obozów językowych, warsztaty językowe organizowane w szkołach językowych, szkolenia dla nauczycieli/doskonalenie zawodowe nauczycieli języka angielskiego, wykorzystanie zasobów dostępnych na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej (ZPE) lub wdrażanie modeli wypracowanych w ramach PO WER w zakresie nauczania języka angielskiego oraz organizację gier i zabaw wymuszających posługiwanie się językiem angielskim w praktyce.

– Wspieranie młodego pokolenia jest niezwykle istotne, szczególnie jeśli chodzi o inwestycję w naukę i języki obce. To także okazja do wyrównania szans edukacyjnych z zakresu języka angielskiego poprzez m.in. organizację dodatkowych zajęć. Co za tym idzie, uczniowie mają okazję do zdobycia lepszych wyników egzaminów, a kadra nauczycieli może doskonalić się w zakresie dydaktyki języka angielskiego – **mówił Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski.**

Tereszpol na projekt „Wzrost poziomu edukacji z zakresu języka angielskiego w szkołach prowadzonych przez gminę Tereszpol" otrzymał 133 783 zł. Z gmin powiatu biłgorajskiego wsparcie dostała także Biszcza. To 192 908,24. Wartość wszystkich wręczonych umów gminom z Lubelszczyzny wynosi ponad 12,6 mln zł, z czego wsparcie z Funduszy Europejskich to blisko 10,8 mln zł.

Tomasz Zalewa

Czy gmina Józefów się zmieniła?

Czy Gmina Józefów zmieniła się w ciągu ostatnich pięciu lat? - W latach 2018-2024 zrealizowaliśmy wiele inwestycji na terenie całej gminy, mnie szczególnie cieszą te, które rozwijają naszą infrastrukturę - tłumaczy burmistrz Roman Dziura w dość obszernym podsumowaniu ostatniej kadencji.

Fot.archiwum

Budynek Miejskiego Ośrodka Kultury w Józefowie wygląda jak nowy

- Tego, co osiągnęliśmy podczas tych pięciu lat, nie sposób pokazać na kilku stronach. Nie sposób opowiedzieć o wszystkich projektach społecznych i tych inwestycyjnych. Niespotykane w dotychczasowej historii naszej gminy są pozyskane środki zewnętrzne - dofinansowania, które mobilizowały do podejmowania szeregu ważnych decyzji związanych z rozwojem gminy i realizacją wielu inwestycji, tj. budowa dróg, kanalizacji, termomodernizacji budynków użyteczności publicznej tych związanych z OZE - **mówi Dziura.**

Przyjrzeliśmy się tym najważniejszym, bo lista zmian w gminie Józefów jest dosyć długa.

- W roku 2019 powstał „Kajtek" - Gminny Klub Dziecięcy - samorządowy żłobek. Funkcjonuje w Józefowie dzięki wsparciu z Europejskiego Funduszu Społecznego.

- Gruntowny remont Szkoły Podstawowej w Józefowie. To wymiana oświetlenia, instalacji, remont sali gimnastycznej i modernizacja korytarzy i sal lekcyjnych. Do tego termomodernizacja przedszkola i budynku byłego liceum. - Budynek Miejskiego Ośrodka Kultury w Józefowie zmienił się nie do poznania. Chodzi m.in. o remont pomieszczeń, nowy dach i wyposażenie.

- Remonty objęły także józefowską synagogę, MOPS, Urząd Miejski i ośrodek zdrowia. - W samym Józefowie wykonano 13 odcinków asfaltu. Pojawił się m.in. na ulicach: Nadstawnej, Biłgorajskiej, Spokojnej, Targowej i Zielonej.

- W Samsonówce pojawiła się kanalizacja sanitarna, plac zabaw i chodnik od strony Długiego Kąta.

- Długi Kąt to nowa wiata turystyczna, parking, nowe zadaszenie trybun i wymiana krzesełek na stadionie. Także nowe umundurowanie dla strażaków, chodnik i droga asfaltowa.

- Siedliska zyskały przepompownię, kanalizację burzową i chodnik.

Fot.archiwum

Burmistrz Ryszard Dziura mówi o niespotykanych w dotychczasowej historii Józefowa pozyskanych środkach zewnętrznych

- W Majdanie Nepryskim remont w Szkole Podstawowej, adaptacja części remizy, kanalizacja sanitarna, quad dla strażaków.- Górecko Kościelne i Stara mają plac gier i zabaw, wsparcie finansowe dla miejscowej parafii, chodni, remont remizy.

To oczywiście te najważniejsze zmiany, bo lista jest znacznie dłuższa. Mieszkańcy gminy mogą sprawdzić na stronie internetowej Urzędu Miasta Józefów.

Tomasz Zalewa

Aleksandrów razy cztery

Cztery duże nowe inwestycje zapowiada Aleksandrów. I to jeszcze na ten rok: - W związku z zawartymi wstępnymi promesami dofinansowania inwestycji z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych w Gminie Aleksandrów w 2024 r. planowane jest rozpoczęcie realizacji inwestycji - potwierdza Urząd Gminy.

Jakich zmian i gdzie mogą spodziewać się mieszkańcy gminy Aleksandrów?

1. **Budowa drogi gminnej w Aleksandrowie (obręb Aleksandrów Czwarty).** Planowana kwota dofinansowania: 1.111.500,00 zł.
2. **Budowa drogi gminnej Aleksandrów - Trzepietniak.** Planowana kwota dofinansowania: 1.881.000,00 zł.
3. **Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy w Aleksandrowie (strona północna).** Planowana kwota dofinansowania: 1.093.500,00 zł.
4. **Modernizacja oświetlenia ulicznego w Aleksandrowie.** Planowana kwota dofinansowania: 243.200,00 zł.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 150a251247

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Z Potoka Górnego na muzyczne salony. Zagrają z Kayah i Darią Zawiałow

Karolina Bzdyra to mieszkanka gminy Potok Górny. Towarzyszy jej również mieszkaniec gminy Potok Górny, Krzysztof Demidowski, multiinstrumentalista oraz producent muzyczny. Tworzą muzyczny projekt Bzdyra/Demidowski i dla wielu są znani jako OHIO. Wygląda na to, że idzie im nieźle, bo wystąpią przed kilkutysięczną widownią obok Kayah i Darii Zawiałow.

Fot.archiwum

Karolina Bzdyra to wokalistka i autorka tekstów. Od dziecka związana ze sceną, pisze teksty piosenek dla siebie i dla innych artystów

Fot.OHIO

Duet OHIO z Potoka Górnego bezapelacyjnie wygrał w 2018 roku edycję międzynarodowego konkursu „WSIiZ ma Talent". Znalazł się też w gronie laureatów ogólnopolskiego festiwalu „Dino top Festival 2022". W roku 2021 wydali swój pierwszy debiutancki album „Początek"

Od pewnego czasu zdecydowali się tworzyć pod swoimi nazwiskami, produkując elektroniczne, oryginalne brzmienia. Utalentowany duet pomyślnie przeszedł dwa etapy konkursu „Kill me with the MUSIC", ostatecznie stając na podium. Ich autorska muzyka została doceniona przez jury i publiczność. Prezentacja konkursowa została nagrodzona za kulturę słowa, kulturę dźwięku, pomysł oraz silną więź emocjonalną, którą emanowali podczas wystąpienia.

11 maja duet z Potoka Górnego wystąpi podczas Juwenaliów Rzeszowskich.

- Niedługo ogólnopolską premierę będzie miała reedycja utworu „Nie o Tobie", którą zarejestrowaliśmy dzięki nagrodzie zdobytej w konkursie Free20 w Estradzie Rzeszowskiej wraz z zaproszonymi gośćmi. W projekt audio i video utworu zaangażowanych jest wiele osób, między innymi z gminy Potok Górny - **mówi nam wokalistka.**

Karolina Bzdyra jest certyfikowanym trenerem wokalnym i aktualnie prowadzi nabór do pracowni wokalnej, w której głównym celem oraz dewizą jest nauka śpiewu w zdrowy sposób dla dzieci od lat 8, młodzieży oraz dorosłych.

Tomasz Zalewa

Mieszkańcy Starego Lipowca masowo wyjdą z domów?

Mieszkańcy Starego Lipowca (gm. Księżpol) wkrótce nie zechcą wracać do domu. Nowy chodnik, być może zachęcający do spacerów, rośnie w oczach. Ma 270 metrów, a wszystko powinno być gotowe do końca kwietnia.

Fot.UG Księżpol

Nowy chodnik w Starym Lipowcu ma być gotowy do końca kwietnia

Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej w miejscowości Stary Lipowiec to wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja. W ciągu ostatnich kilku lat wieś wypiękniała, zagospodarowano plac przy dawnej szkole podstawowej, powstała tu altanka integracyjna z kominkiem, a świetlica wiejska przeszła gruntowny remont i została doposażona.

- W Starym Lipowcu, dzięki staraniom mieszkańców i samorządu, powstał pomnik pomordowanych oraz „kamień" upamiętniający mieszkańców ratujących ludność żydowską podczas okupacji niemieckiej. Na wjeździe do miejscowości zbudowano drewnianą wiatę, tzw. przystań rowerową.

Stary Lipowiec po raz pierwszy stał się także miejscem gminnych dożynek oraz uroczystości patriotycznych z asystą Wojska Polskiego, a towarzyszyły temu społeczne akcje włączające mieszkańców w prace porządkowe czy przygotowania - **tłumaczą urzędnicy z Księżpola**.

Teraz spacer po wsi będzie bezpieczniejszy. W ciągu drogi powiatowej powstaje właśnie chodnik. Pas dla pieszych o długości 270 metrów kosztuje prawie 400 tys. zł i będzie wykonany z betonu asfaltowego. W zakresie prac są m.in. roboty przygotowawcze i ziemne, odwodnienie, roboty w zakresie układania chodnika i prace wykończeniowe.

Po zakończeniu pierwszego etapu budowy samorząd gminy Księżpol ma w planach budowę dalszej części chodnika. Realizacja tej inwestycji ma nastąpić już w przyszłym roku.

Tomasz Zalewa

BIL

Ktoś w gminie mocno dmucha?

Orkiestra dęta z Potoka Górnego odwiedza gminne szkoły, by zachęcić młodzież do gry na instrumentach

Mieszkańcy gminy Potok Górny poszukiwani. Zwłaszcza ci, którzy potrafią grać na instrumentach dętych. - Gwarantujemy nawet wypożyczenie sprzętu i akcesoriów oraz indywidualne zajęcia. Wszystko oczywiście bezpłatnie - mówi dyrektor miejscowego GOK-u, Tomasz Koń i zachęca, by zgłaszać się do miejscowej orkiestry dętej.

- Nabory na naukę gry na instrumentach są cały czas otwarte i jest duże zainteresowanie tym tematem. Najbardziej popularne są instrumenty klawiszowe i gitara. Trochę gorzej z instrumentami dętymi. Choć po ostatniej audycji muzycznej, którą wykonała nasza orkiestra dęta w PSP w Potoku, coś ruszyło. Tego typu audycje zrobimy również w pozostałych szkołach na terenie gminy, czyli Lipinach Dolnych i Górnych oraz w Szyszkowie. Mamy nadzieję, że tym sposobem zachęcimy młodzież do gry w orkiestrze - **tłumaczy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Potoku Górnym.**

W gminie powstał też zespół wokalny, w którego skład wchodzą Panie z KGW z terenu gminy.

- Jesteśmy na etapie opracowywania repertuaru. Będą to piosenki ludowe, także i biłgorajskie oraz biesiadne. Chcemy mieć szeroki repertuar, jak to się mówi, na każdą okazję. Na brak zajęć nie możemy narzekać - **dodaje Koń.**

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 150a251247

Szybki gol Łady i Lublin zdobyty

Łada 1945 Biłgoraj przywozi z Lublina cenne trzy punkty. W 21. kolejce IV ligi piłkarskiej podopieczni Pawła Babiarza zdobyli bramkę już w 4. minucie spotkania i był to jedyny i zwycięski gol w meczu z rezerwami Motoru.

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Obrońca Damian Chmura zdobył jedynego gola w wyjazdowym meczu Łady w Lublinie

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

- Czy szóste miejsce jest realne po porażce Tomasovii? Tak, aczkolwiek chciałoby się trochę wyżej. Powalczmy o piątkę, jeżeli będzie się dało - mówi trener Łady, Paweł Babiarz

W sierpniu w spotkaniu rundy jesiennej Łada przegrała na swoim boisku z drugą drużyną Motoru 1:2 i jechała do Lublina z silną chęcią rewanżu.

- Szybko zdobyta bramka przez Damiana Chmurę na pewno ustawiła spotkanie. Łada zagrała dojrzale i konsekwentnie i myślę, że absolutnie zasłużenie zdobyliśmy trzy punkty. Nie daliśmy sobie wbić gola, mimo że Motor miał rzut karny. Jak obejrzeliśmy sytuację po meczu, to nie bardzo im się ten karny należał. Skończyło się strzałem w słupek i dowieźliśmy zwycięstwo do końca. Ogólnie całkiem dobry mecz, bo Motor był delikatnie wzmocniony zawodnikami z pierwszej drużyny, ale nie dość, że graliśmy dojrzale w defensywie, to jeszcze stwarzaliśmy sytuacje i mogliśmy ten mecz wcześniej zamknąć. Przy stanie 2:0 byłoby spokojniej, ale cieszy to, że w Lublinie nie straciliśmy gola i zrewanżowaliśmy się za porażkę w sierpniowym meczu u siebie - **mówi trener Łady, Paweł Babiarz.** W najbliższą sobotę do Biłgoraja przyjeżdża Gryf Gmina Zamość. Zespół, który zajmuje 10. miejsce w IV lidze piłkarskiej. Jesienią Łada wygrała na wyjeździe 1:0. Sobotnie spotkanie na stadionie przy ul.Targowej rozpoczyna się o godz. 15.

- Nie będziemy do tego meczu podchodzić na zasadzie, że jesteśmy faworytem i ktoś nam odda za darmo punkty. Gryf na wiosnę gra może nieco słabiej, ale czeka nas 90 minut walki o punkty. Zapraszamy kibiców i obiecujemy walkę. Czy szóste miejsce jest realne po porażce Tomasovii? Tak, aczkolwiek chciałoby się trochę wyżej. Powalczmy o piątkę, jeżeli będzie się dało. Nie ma co kalkulować, tylko trzeba systematycznie wygrywać. Ważne, że przed meczem z Gryfem nie ma urazów i kontuzji, oprócz Maćka Chmury mamy wszystkich do dyspozycji - **zapowiada szkoleniowiec biało-niebieskich.**

Motor II Lublin - Łada 1945 Biłgoraj 0:1 (0:1). Bramka: Damian Chmura (4`)

Tomasz Zalewa

Co za mecz w Majdanie Starym! Lider zatrzymany w Obszy

Co to była za kolejka! W Majdanie Starym aż siedem goli i zwycięstwo Gromu Różaniec po kapitalnym meczu Kamila Kapronia. W Obszy dopiero drugi remis w sezonie Hetmana Zamość i cenne zwycięstwo Metalowca Goraj. To w skrócie 19. kolejka w piłkarskiej klasie okręgowej.

Fot.Kamil Gac

Piłkarska wojna w Obszy zakończyła się remisem z liderem klasy okręgowej - Hetmanem Zamość

Victoria Łukowa pokazuje, że klub to nie tylko najemnicy i armia zaciężna. Piłkarzy na boisko wyprowadzili najmłodsi adepci z miejscowej szkółki

Kamil Kaproń bohaterem meczu w Majdanie Starym. Zdobył dla Gromu trzy bramki i trzy punkty jadą do Różańca

To spotkanie zapowiadało się na hit kolejki i mecz w Majdanie Starym zdecydowanie nie zawiódł. Grom Różaniec prowadził już 2:0, ale emocje były do ostatniego gwizdka sędziego. Efekt to aż siedem goli, czerwona kartka i trzy punkty jadą do Różańca.

- Moim zdaniem nikt nie powinien mieć wątpliwości, bo wygrał zespół lepszy. Nie ma co ukrywać, że czerwona kartka Arkadiusza Kusiaka nam pomogła, natomiast moi zawodnicy byli skoncentrowani do końca meczu. Fakt, że nie ustrzegliśmy się błędów, jak rzut karny, czy stały fragment i niepotrzebnie stracona bramka z rzutu rożnego. Natomiast jak na ligę okręgową, to moi zawodnicy pokazali się piłkarsko naprawdę na dobrym poziomie. Jestem zadowolony. Ciężko pracował cały zespół, ale na pewno bohaterem jest Kamil Kaproń, który ustrzelił hat-tricka w spotkaniu z bardzo dobrym przeciwnikiem - **podsumowuje trener Gromu, Siergiej Sawczuk.**

Skończyło się wynikiem 3:4 (1:2) i emocjami, którymi można obdzielić kilka spotkań klasy okręgowej. Równie ciekawie i cztery gole na boisku w Obszy. Błękitni nie byli faworytem, w końcu przyjechał Hetman Zamość. Lider okręgówki i w zgodnej opinii absolutny faworyt do awansu. Sytuacja na boisku zmieniała się jak w kalejdoskopie. Już w 6. minucie Tomasz Stelmach dał gospodarzom prowadzenie bramką określaną jako stadiony świata. Po strzale z 45 metrów piłka wpadła „za kołnierz" bramkarza Hetmana. Dwie kolejne bramki zdobyli piłkarze z Zamościa, ale remis uratował Marek Grelak. Błękitni kończyli w dziesięciu, po drugiej żółtej kartce dla Vladyslava Shukailo (84. minuta). - Każdy wynik był w tym meczu możliwy, ale cieszy punkt, bo to dopiero drugi remis Hetmana w tym sezonie. Równie dobrze mogliśmy to wygrać 3:2, bo mieliśmy swoją szansę, ale mogliśmy skończyć bez punktu. Powalczyliśmy z Hetmanem, który właściwie może się czuć czwartoligowcem. Wszystkich meczów żaden faworyt nie wygrywa, bo to jest piłka i pokazaliśmy to w Obszy - **mówi trener Błękitnych, Piotr Paluch.** Victoria Łukowa zgodnie z planem dopisuje trzy punkty za mecz z Koroną Łaszczów. Robert Futyma (22`), Jarosław Stępień (73`) i Jarosław Mazur (86`) podzielili się strzeleckim łupem. Trzy gole także w Tarnogrodzie, z tym że dla przeciwnika. Olimpiakos wyraźnie przegrał z Pogonią 96 Łaszczówka 0:3 (0:2). Trzy bramki zdobył także Metalowiec Goraj i po kapitalnym meczu pokonał Omegę Stary Zamość.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 21. kolejki:
Motor II - Łada 1945 0:1
Opolanin - Górnik II Łęczna 1:1
Huragan - Granit Bychawa 2:0
Gryf - Grom Kąkolewnica 1:1
Lewart - Janowianka 3:0
Stal Kraśnik - Lublinianka 2:0
Tomasovia - Start Krasnystaw 0:1
Ogniwo - Stal Poniatowa 0:2
KS Drzewce - Kryształ 2:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Janowianka	21	49	55-17
2.	Lewart Lubartów	21	48	44-15
3.	Stal Kraśnik	21	47	55-22
4.	KS Drzewce	21	45	39-23
5.	Start Krasnystaw	21	45	39-23
6.	Łada	21	38	37-28
7.	Tomasovia T	21	32	36-24
8.	Opolanin	21	30	49-44
9.	Kryształ	21	26	31-42
10	Gryf	21	26	29-28
11	Górnik II Łęczna	21	24	30-34
12	Huragan	21	23	29-36
13	Motor II Lublin	21	23	29-43
14	Lublinianka Lublin	21	21	20-32
15	Stal Poniatowa	21	19	24-40
16	Granit Bychawa	21	16	19-49
17	Ogniwo Wierzbica	21	14	20-50
18	Grom Kąkolewnica	21	9	15-59

Zapowiedź 22. kolejki:
Łada - Gryf (13.04, 15:00) Motor II Lublin - Janowianka J(13.04, 11:00) Górnik II - KS Drzewce (13.04, 18:30) Kryształ - Ogniwo (13.04, 15:00) Stal Poniatowa - Tomasovia (14.04, 16:00) Start - Stal (12.04, 17:00) Lublinianka - Lewart (13.04, 14:00) Grom - Huragan (14.04, 14:00) Granit - Opolanin (14.04, 15:00)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 19. kolejki:
Błękitni - Hetman Zamość 2:2
Graf - Olimpia Miączyn 3:1
Huczwa - Unia Hrubieszów 1:1
Victoria - Korona Łaszczów 3:1
Olimpiakos - Pogoń 96 0:3
Tanew - Grom Różaniec 3:4
Metalowiec - Omega 3:0
Sparta Łabunie - Potok Sitno 1:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	19	50	95-13
2.	Huczwa Tyszowce	19	40	59-22
3.	Grom Różaniec	19	40	48-16
4.	Pogoń 96	19	38	48-21
5.	Victoria Łukowa	19	37	35-20
6.	Graf Chodywańce	19	34	30-26
7.	Omega	19	28	43-46
8.	Tanew	19	26	36-34
9.	Olimpiakos T	19	24	25-29
10	Błękitni Obsza	19	23	31-40
11	Potok Sitno	19	20	25-56
12	Korona Łaszczów	19	20	27-40
13	Olimpia Miączyn	19	17	33-45
14	Metalowiec Goraj	19	14	29-64
15	Unia Hrubieszów	19	12	18-57
16	Sparta Łabunie	19	4	13-66

Zapowiedź 20. kolejki:
Sparta - Hetman (14.04, 16:00) Potok Sitno - Metalowiec (13.04, 16:00) Omega - Tanew (13.04, 15:30) Grom - Olimpiakos (14.04, 16:00) Pogoń 96 - Victoria (13.04, 16:00) Korona - Huczwa (14.04, 17:00) Unia Hrubieszów - Graf (14.04, 15:00) Olimpia - Błękitni (13.04, 16:00)

BIL

eprasa.pl 150a251247

W Soli lider za silny. Orion ucieka ze strefy spadkowej

Olender Sól mocno ucierpiał w meczu z liderem piłkarskiej klasy A. Skończyło się trzybramkową porażką. W Dereźni bratobójcza wojna drużyn z Ziemi Biłgorajskiej. Orion lepszy od Włókniarza Frampol, choć do przerwy nic na to nie wskazywało.

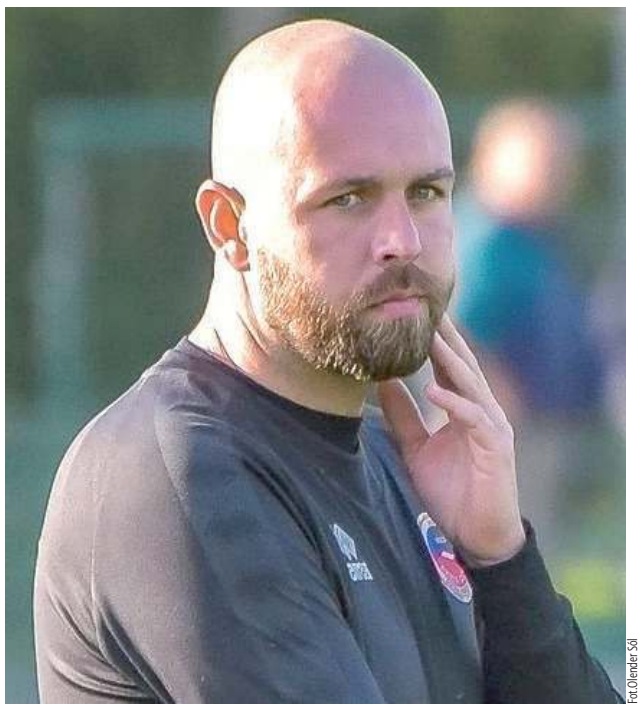

Fot.Olender Sól

- Walka o trzecie miejsce dające awans jest cały czas otwarta. Dopóki piłka w grze, na pewno będziemy walczyć - zapowiada szkoleniowiec Olendra, Łukasz Mika

Fot.Orion Dereźnia

- Ważne, że opuściliśmy strefę spadkową, ale ta tabela jest mocno spłaszczona i walka będzie do samego końca - mówi prezes zespołu z Dereźni, Dominik Lachowski

Do Soli przyjechał lider klasy A - Andoria Mircze. Kibice Olendra mieli nadzieję na korzystny wynik, bo gospodarze wspięli się na chwilę na trzecie miejsce dające awans do okręgówki. Skończyło się porażką 0:3 (0:1).- Trochę za wysoka ta przegrana, ale myślę, że lider po prostu wygrał zasłużenie. Jeżeli chodzi o kulturę gry, byli po prostu lepsi. Długo było 0:1 i trochę żałuję, że w przerwie nie posłuchałem swojej intuicji, bo mogliśmy nic nie zmieniać i grać dalej. Andoria i BKS Bodaczów pewnie są już myślami przy okręgówce, ale walka o trzecie miejsce, dające awans, jest cały czas otwarta. Dopóki piłka w grze, na pewno będziemy walczyć - **zapowiada szkoleniowiec Olendra, Łukasz Mika.**

W Dereźni zagrały dwa zespoły z powiatu biłgorajskiego. Było gorąco i z podtekstami, bo w przerwie zimowej dwóch piłkarzy Włókniarza Frampol przeniosło się do Oriona. Do przerwy frampolanie prowadzili 2:0 i trzy punkty mieli na wyciągnięcie ręki. Z tym że w piłkę nożną gra się przez 90 minut.

- Pierwsze piętnaście minut drugiej połowy i szybko odrobiliśmy straty. W 57. minucie było już 3:2 dla nas. Ale w pierwszej połowie mieliśmy dwie sytuacje sam na sam i ten mecz mógł inaczej wyglądać. A tak nerwowo było do końca. Jeden z piłkarzy Włókniarza zagrał w naszym zespole, to Arek Szpot - w bramce. Tak żartowaliśmy, że gdyby został we Frampolu, to nie wygralibyśmy tego meczu, bo tej trzeciej bramki na pewno by nie puścił. Ważne, że opuściliśmy strefę spadkową, ale ta tabela jest mocno spłaszczona i walka będzie do samego końca - **mówi prezes zespołu z Dereźni, Dominik Lachowski.**

Tomasz Zalewa

KLASA A

Wyniki 15. kolejki:
Orion Dereźnia - Włókniarz 3:2
Granica Lubycza Królewska - Huragan Hrubieszów 0:1
Olender Sól - Andoria 0:3
Sparta Wożuczyn - Orkan 0:5
Sokół Zwierzyniec - Roztocze 3:1
Szumy Susiec - Igros 2:3
BKS Bodaczów - Alwa 3:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Andoria Mircze	15	37	59-16
2.	BKS Bodaczów	15	36	34-14
3.	Olender Sól	15	29	33-23
4.	Orkan Bełżec	15	29	43-23
5.	Roztocze	15	28	40-27
6.	Huragan	15	25	29-20
7.	Igros Krasnobród	15	24	23-24
8.	Sparta Wożuczyn	15	19	24-40
9.	Włókniarz Frampol	15	18	33-35
10	Orion Dereźnia	15	15	33-36
11	Sokół Zwierzyniec	15	15	27-36
12	Szumy Susiec	15	14	23-42
13	Granica	15	13	18-32
14	Alwa Brody Małe	15	1	13-66

Zapowiedź 16. kolejki:
Sokół Zwierzyniec - Igros Krasnobród (13.04, 15:00)
Sparta Wożuczyn - Włókniarz Frampol (13.04, 13:00)
Huragan Hrubieszów- BKS Bodaczów (13.04, 15:00)
Alwa Brody Małe - Szumy Susiec (14.04, 15:00)
Roztocze Szczebrzeszyn - Orion Dereźnia (13.04, 14:00)
Orkan Bełżec - Olender Sól (13.04, 16:00)
Andoria Mircze - Granica Lubycza Królewska (14.04, 16:00)

Tomasz Zalewa

Awansują dwa, a chętnych drużyn pięć. Zagra nawet ksiądz

Fot.Relax Księżpol

Relax Księżpol po rundzie jesiennej jest liderem piłkarskiej klasy B. W ostatni weekend sezonu (8-9 czerwca) też będzie radość?

Piłkarze klasy B w najbliższy weekend rozpoczynają rundę wiosenną. Cała dziesiątka to drużyny z powiatu biłgorajskiego. Tylko dwa zespoły awansują, a chętnych jest przynajmniej pięć.

W zdecydowanie najlepszej sytuacji jest Relax Księżpol. W rundzie jesiennej lider jako jedyny nie przegrał meczu i ma tylko dwa remisy.

- Cel jest jasny, chcemy awansować do klasy A. Generalnie większych zmian w składzie nie będzie. Praktycznie jest bez zmian. Dopinamy jeden transfer. Piłkarsko to może być ciekawie do samego końca. Niektóre zespoły się powzmacniały. Nawet wiem, że ostatni Huragan Chmielek będzie miał księdza w składzie. To ksiądz Artur Łakomy, który jest wikariuszem parafii w Łukowej i został ostatnio wicemistrzem Europy z reprezentacją polskich księży. Może być interesujący transfer i dobre wzmocnienie. Awansować - nie awansują, ale punkty mogą zabierać i pokrzyżować plany wszystkim najlepszym. U nas zostajemy tym, co się sprawdziło jesienią i interesuje nas tylko awans - **mówi nam prezes klubu z Księżpola, Józef Łebko.**

Tuż za plecami Relaxu jest Orzeł Tereszpol i cel ma taki sam.

- Wszystko w naszych rękach. Sytuacja jest dobra, ale jeszcze dziewięć meczów do rozegrania. Zmiany? Odszedł Patryk Albingier do Igrosu Krasnobród i to właściwie jedyna zmiana. Nowych zawodników praktycznie nie ma, oprócz kilku juniorów z rocznika 2007-2008. Możliwe, że u nas też zagra ksiądz, który wcześniej kopał w Orionie Dereźnia. Ale tym zajmuje się prezes. Piłkarsko przynajmniej pięć drużyn powalczy o awans. Poza nami i Księżpolem, także drużyny z Woli Różanieckiej, Babic i Józefowa. Szósty Tarpan Korchów też może odbierać punkty każdemu. To drużyny, które mają zbliżony potencjał. Także połowa tabeli może grać o te dwa miejsca dające awans. Drużynę mamy młodą, ale też nie ma armii zaciężnej i najemników z innych klubów. Na ostatnim sparingu było 22 zawodników, w tym 11 juniorów młodszych, także frekwencja jest i to nastraja optymistycznie. Stawiamy na wychowanków i niech grają o ambitne cele - prognozuje Krzysztof Pardo, zawodnik Orła.

Tomasz Zalewa

Fot.Orzeł Tereszpol

Orzeł Tereszpol zagra wiosną o awans do klasy A w nowych strojach zasponsorowanych przez gospodarstwo rolne

Wyniki ostatnich sparingów:
Orzeł Tereszpol - KS Wola Różaniecka 2:1
Rakovia Rakówka - Piast Babice 2:4
Cosmos Józefów - Ostoja Skierbieszów 2:1

KLASA B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Relax Księżpol	9	23	39-14
2	Orzeł Tereszpol	9	20	19-8
3	Wola Różaniecka	9	15	30-21
4	Piast Babice	9	15	26-14
5	Cosmos Józefów	9	15	18-10
6	Tarpan Korchów	9	11	16-16
7	Wrzos Szyszków	9	8	10-33
8	Aleksandria	9	8	20-25
9	Rakovia Rakówka	9	7	18-26
10	Huragan	9	3	9-38

Zapowiedź 10. kolejki:
KS Wola Różaniecka - Cosmos Józefów (14.04, 13:00)
Wrzos Szyszków- Relax Księżpol (14.04, 14:00)
Rakovia Rakówka - Aleksandria Aleksandrów (14.04, 13:00)
Orzeł Tereszpol - Piast Babice (14.04, 15:00)
Tarpan Korchów - Huragan Chmielek (14.04, 13:00)

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 150a251247

Nasz Szymon zachwycił w The Voice of Kids. Niestety odpadł

Fot.TVP2

W bitwie, czyli kolejnym etapie programu The Voice of Kids, Szymek wraz z Nikodemem (14 l.) i Miłoszem (14 l.) wykonali piosenkę Backstreet Boys „Incomplete". Prowadzącym program jest Tomasz Kamel

Fot.The voice of Kids

- Dziękuję za każde wsparcie. Mimo że moja przygoda w programie się skończyła, to kariera muzyczna dopiero nabiera rozpędu! Wyczekujcie! BĘDZIE SIĘ DZIAŁO! - napisał po występie Szymon w mediach społecznościowych

Szymek Hałasa z Długiego Kąta (gm. Józefów) 6 kwietnia zmierzył się w bitwie w kolejnym już etapie programu The Voice Kids w TVP2. Czternastoletni wokalista z drużyny Tomsona i Barona walczył o finał. Wraz z dwoma rywalami zaśpiewał piosenkę Backstreet Boys. Pomimo pozytywnych opinii odpadł z programu.

The Voice Kids to program emitowany w TVP 2, w którym młodzi artyści walczą o wygraną pod okiem muzycznych gwiazd. Jednym z uczestników, który przeszedł etap eliminacji, jest 14-letni Szymek Hałasa z Długiego Kąta. Załapał się do 18-osobowej drużyny Tomsona i Barona i w emitowanym 6 kwietnia odcinku walczył w bitwie o finał. Rywalizacja polega na tym, że trzyosobowe drużyny wykonują wspólnie utwór i tylko jedna osoba z trio przechodzi do kolejnego etapu. Szymek wraz z Nikodemem (14 l.) i Miłoszem (14 l.) wykonali piosenkę Backstreet Boys „Incomplete".

Jurorzy nie mogli się nachwalić naszego krajana po jego występie.

- Gdybym miała wybierać to Szymon z Nikodemem fifty-fifty i nie wiem, z kim bym poszła dalej. Chłopaki, bardzo dobra robota, gratulacje! – **mówiła Cleo.**

Decyzja należała do trenerów drużyny, czyli Tomsona i Barona.

- Szymon, ty masz taką barwę głosu, że gdybym cię nigdy nie widział, to bym pomyślał, że co najmniej w moim wieku facet śpiewa i to jest niesamowite, że operujesz tym tak świadomie. Kiedy się odpala muzyka, ty odpalasz się razem z nią i ta muzyka przepływa przez ciebie od stóp do samego czubka głowy i to jest piękne, bo widać, że muzyka jest twoją pasją – mówił do Szymka Baron.

Ostatecznie jury wybrało jednak Nikodema. Tym samym młody mieszkaniec gminy Józefów pożegnał się z programem. Zapewnia jednak, że to nie koniec, a dopiero początek jego kariery.

- Dziękuję za każde wsparcie. Mimo że moja przygoda w programie się skończyła, to kariera muzyczna dopiero nabiera rozpędu! Wyczekujcie! Będzie się działo! - napisał Szymon w mediach społecznościowych po emisji programu.

Natalia Račaitis

Szymon swoim występem po raz kolejny zachwycił jurorów programu

Fot.screen TVP2

Przed występem Szymon i jego koledzy ćwiczyli pod okiem wokalnych trenerów

Fot.screenshoot TVP

Szymonowi w programie towarzyszyła rodzina

Fot.screen TVP2

W bitwie Szymon zmierzył się z Miłoszem i Nikodemem

BIL

eprasa.pl 150a251247